

NOWENNA

DUCHOWE PRZYGOTOWANIE
DO NAWIEDZENIA OBRAZU
MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ
W ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ
I – IX 2020

NOWENNA
DUCHOWE PRZYGOTOWANIE
DO NAWIEDZENIA OBRAZU
MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ
W ARCHIDIECEZJI GNIEŹNIEŃSKIEJ
I – IX 2020



GNIEZNO 2020

© Kuria Metropolitalna Archidiecezji Gnieźnieńskiej 2020

Redakcja: ks. Jakub Dębiec

Katechezy: ks. Hubert Nowak

Propozycja nabożeństw: ks. Jan Kwiatkowski

Propozycje pieśni: ks. Dariusz Sobczak

Rozważania na podstawie: Jan Bartoszek (red.), *Zeszyt maryjny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2020*, Instytut Gość Media (bmw) (brw)

Logo nawiedzenia: Bartosz Borowiak

Projekt okładki: Ewa Polaszewska

Korekta: Marzena Krzyżanowska

Przygotowanie i druk:

Wydawnictwo Gaudentium

Kuria Metropolitalna

ul. Seminaryjna 2

62–200 Gniezno



Siostry i Bracia!

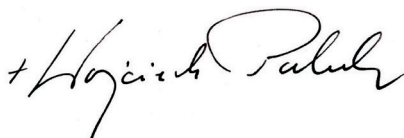
Święty Jan Paweł II, podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, zanim pojechał na Jasną Górę, jeszcze w Gnieźnie, na zakończenie Eucharystii sprawowanej na Wzgórzu Lecha, nawiązał do nawiedzającej w tym czasie archidiecezję gnieźnieńską kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiej Pani. Zauważył wówczas, że wraz z Matką Bożą powraca na wielki szlak dziejów naszej Ojczyzny, którym tylokrotnie wędrował, szlak prowadzący *od Gniezna do Krakowa poprzez Jasną Górę, od św. Wojciecha do św. Stanisława, poprzez Bogarodzicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję*. Dzisiaj, 40 lat później, także my chcemy wejść na ten szlak i na nowo przygotować nasze serca na przyjęcie naszej Jasnogórskiej Matki. Chcemy jak najlepiej przyjąć Ją w znaku Jasnogórskiego Obrazu, wierząc, że po raz kolejny odnajdziemy moc i siłę, aby zmierzyć się z naszym *trudnym dziś*. To właśnie o Niej wielokrotnie mówił św. Jan Paweł II, że *jest to Matka troskliwa, tak jak w Kanie Galilejskiej, że jest to Matka wymagająca – tak jak każda dobra matka jest wymagająca, i że jest to jednak równocześnie Matka wspomagająca: w tym bowiem wyraża się potęga Jej macierzyńskiego serca*.

Wraz z pierwszymi nieszporamai adwentowymi, sprawowanymi w gnieźnieńskiej katedrze, weszliśmy uroczyście w duchowe przygotowanie naszej archidiecezji do nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Rozpocznie się ono 3 października 2020 roku

w parafii pw. Zwiastowania NMP w Inowrocławiu, a zakończy 28 sierpnia 2021 roku w parafii archikatedralnej w Gnieźnie. Do tego wydarzenia przygotowujemy się poprzez nowennę, a naszej modlitwie towarzyszy płomień szczególnej nowennej świecy. Wpatrując się w święty wizerunek Czarnej Madonny, pragniemy przyzywać Jej wstawiennictwa i Jej opieki nad nami, naszymi rodzinami i całym Kościołem gnieźnieńskim.

Niech czas tej nowennej modlitwy będzie dla naszych parafialnych wspólnot i całego Kościoła gnieźnieńskiego szczególnym przygotowaniem do wyjątkowego spotkania. Niech pozwala w uwielbieniu i dziękczynieniu powtarzać słowa św. Elżbiety: *błogostawiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Nasze przygotowanie niech będzie także okazją do tego, by dostrzec w Jasnogórskiej Pani kobietę silną w wierze, a nam wszystkim jeszcze raz przypomnieć, że wiara trudna, wiele wymagająca, broniąca nas przed łatwizną życiową, zawsze jest zwycięstwem.*

Na czas przygotowań z serca błogosławię



† Wojciech Polak

Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński
Prymas Polski

Przebieg nowenny

W październiku 2019 roku byliśmy na Jasnej Górze, aby Matkę Bożą zaprosić do nawiedzenia naszej archidiecezji. Wraz z pierwszą sobotą stycznia 2020 roku rozpoczynamy natomiast dziewięciomiesięczną nowennę, aby jako Kościół gnieźnieński przygotować się jak najlepiej do nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, które rozpocznie się 3 października bieżącego roku.

Czas duchowego przygotowania wyznaczać będą pierwsze soboty miesięcy i następujące po nich niedziele, aż do miesiąca września włącznie. W pierwsze soboty proponujemy nabożeństwa maryjne, które – jeśli to możliwe – prosimy sprawować wieczorową porą. Chcemy bowiem w ten jeden wieczór w miesiącu łączyć się duchowo z Jasną Górą w godzinie Apelu. Niech ta modlitwa będzie także duszpasterską szansą do odnowienia lub wprowadzenia pierwszosobotnich nabożeństw i kontynuowania ich, gdy nowenna już się zakończy.

Czas niedzielny to przede wszystkim katecheza, którą można wygłosić przed Mszą Świętą lub na jej podstawie przygotować kazanie. W zamieszczonych propozycjach śpiewów podkreślono te, które są elementem duchowego przygotowania i których nie wolno opuszczać. Szczególną uwagę należy zwrócić na naukę śpiewu hymnu „Bogarodzica” na melodię gnieźnieńską. Prosimy zatem organistów, kantorów o przygotowanie i nauczanie śpiewu tej pięknej pieśni (nawet jeśli miałyby to być tylko jej pierwsza część). Nie należy także zapominać o umieszczeniu w modlitwie wiernych okolicznościowego wezwania.

Modlitwie nowennej niech towarzyszy płonąca świeca, wraz z którą należy dobrze wyeksponować (ukwiecić) obraz lub figurę Matki Bożej. Niech ten znak w kościołach naszej archidiecezji świadczy o naszym przygotowywaniu i oczekiwaniu na nawiedzenie.

STYCZEŃ

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Dz 1,12–14

„Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.”

Rozważanie: Maryja – Matka jedności

Maryja jako Matka i Służebnica uczestniczy w prośbie Jezusa o jedność Jego uczniów i o jedność Kościoła. Tym samym podtrzymuje swym macierzyńskim wstawiennictwem modlitwę wspólnoty Kościoła o jedność wszystkich wyznawców Jej Syna. Kiedyś nazwano Maryję „Matką podziałów” ze względu na niezrozumienie wielu kwestii maryjnych na polu ekumenicznym. Dzisiaj ze spokojem Maryję można nazwać Matką jedności. Kościół katolicki, biorąc przykład z Chrystusa, który prosił Ojca niebieskiego, aby „wszyscy byli jedno” (J 17,21), za wstawiennictwem Matki Jezusa prosi, aby „wszystkie narody zespoliły się w jeden Lud Nowego Przymierza” (kolekta). Maryja była zawsze zjednoczona ze wszystkimi tajemnicami zbawczymi Jezusa Chrystusa. Od wcielenia aż po zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. Ona, jak każda matka, pragnie, aby wszyscy mieli „jedno serce i jednego ducha” (por. Dz 4,32). Maryja, jak uczy Kościół, żyła nie tylko w ści-

słym zjednoczeniu z Trójcą Świętą. Jej postawa charakteryzowała się jednością z myślami i wolą Bożą. Niepodzielnym sercem służyła sprawie zbawienia. Najświętsza Maryja Panna, jak uczy św. Jan Paweł II, jest dla chrześcijan postacią, która zaprasza do głębszego uwierzenia w posłannictwo Jezusa Chrystusa. Papież Polak przypomina ponadto, że „Chrześcijanie wiedzą, że jedność między nimi zostanie przywrócona tylko wówczas, gdy będzie oparta na jedności wiary” (RM 30).

Pieśń: „Zawitaj Królowo Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za chrześcijan, aby zjednoczyli się we wspólnym budowaniu królestwa Bożego na świecie; za rodziny, które przeżywają różnego rodzaju kryzysy, aby w Bogu odnalazły siłę do ich przezwyciężenia; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Nie przez nienawiść powstanie nowy porządek na świecie. Może on zrodzić się tylko przez miłość. Tak właśnie, jak to uczynił Chrystus, który w Wieczerniku umywał nogi swoim uczniom, choć oni nie zrozumieli tego, co czynił. I do dziś dnia nie rozumieją. Tłumaczyli się: Ty mi nogi umywasz? Nigdy nie będziesz mi nóg umywał. A Chrystus spokojnie odpowiedział: Jeśli ja tobie dziś nie umyję nóg, nie będziesz miał uczestnictwa we Mnie. – Panie, umyj nogi moje i głowę. – Wystarczy, że umyję ci nogi i cały będziesz czysty, abys umiał należycie chodzić po Bożej ziemi, jak brat, a nie jak wilk. Zrozumiał Piotr, zrozumiał Kościół i rozumie to do dziś

dnia. Dlatego wynosi na ołtarze takich właśnie, którzy wojowali miłością, a nie nienawiścią. Żaden z wielkich marszałków czy generałów wojennych nie dostał się na ołtarze. Dostał się tam tylko ubogi zakonnik z Niepokalanowa, który walczył przez miłość i nie sięgał po inną ofiarę zastępczą, lecz oddał siebie samego.

Oto światło dla wystraszonej rodziny ludzkiej, żyjącej dziś w trwodze o przyszłość. Różni publicyści poprzez radio i telewizję pytają: Co robić, bo świat jest zagrożony? Co robić? Miłować? Zniszczyć magazyny zbrodnicze, nie wydawać pieniędzy na zbrojenia, bo te potworne budżety zbrojeniowe są rakiem toczącym narody i ludzkość. Otworzyć zaciśnięte pięści, wydobyć na wierzch serce, jak to kazał uczynić Chrystus na krzyżu, i przyjrzeć się człowiekowi. Zobaczycy, że nie nosi on w sobie pocisku, lecz serce, które miłuje. I zrozumieć, że do serca nie można dobierać się pięścią ani pociskami transoceanicznymi tylko miłością! Jedyne ona uratuje ludzkość.”

Niepokalanów, 1977 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem

Swoim Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

STYCZEŃ

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą: kolędy. Jako przygotowanie do nawiedzenia:
„Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Wesołą nowinę”

D: „Niepojęte dary”

K: „W żłobie leży” / „Gdy się Chrystus rodzi”

Z: 1. Apel Jasnogórski, 2. „Rozkwitnęła się lilija”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Hymn „Bogarodzica” – źródło inspiracji w przygotowaniach do nawiedzenia

„W okresie Wielkiej Nowenny cały naród powinien nawiedzić swoją Królową na Jasnej Górze, ale to jest niewykonalne w stu procentach. Zawsze ktoś nie będzie mógł pojechać do Częstochowy. Dlatego poprosimy Matkę Bożą, aby niejako zesłała ze swego Jasnogórskiego Tronu i odwiedziła wszystkie swoje dzieci, tam gdzie żyją, w ich parafiach”¹. Tak prymas Stefan Wyszyński tłumaczył ideę nawiedzenia, która zrodziła się w jego głowie i sercu jeszcze w czasie uwięzienia w Komańczy, gdy przygotowywał Wielką Nowennę przed millennium chrztu Polski. Prymas wyszedłszy na wolność, polecił sporządzić kopię wizerunku jasnogórskiego, który 14 maja 1957 roku został poświęcony w Watykanie przez Ojca Świętego Piusa XII. Tego samego roku Matka Boża „zeszła ze swego jasnogórskiego tronu” i podążyła do swoich dzieci w ich

¹ M. Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, Warszawa 2007, s. 28.

parafiach. Tak rozpoczęło się pierwsze nawiedzenie, które w archidiecezji gnieźnieńskiej przeżywalismy w latach 1978–1979.

Dziś po czterdziestu latach rozpoczynamy przygotowania do powtórnego nawiedzenia. Potrwa ono od 3 października 2020 do 28 sierpnia 2021 roku. Odbywać się będzie w zupełnie innych warunkach niż poprzednie – w ciągu minionych lat zaszły zmiany polityczne i społeczne, gospodarcze i mentalnościowe. Nie zmienił się jednak cel nawiedzenia: duchowa odnowa i umocnienie wiary. Nikt nie ma wątpliwości, że jest on pilniejszy i bardziej konieczny niż przed czterema dziesięcioleciami. Nie brak zapewne sceptyków, którzy będą dowodzić, że to powracanie do dawnych form, kolejne działanie tylko akcyjne i obrzędowe, próba rozgrzewania emocji. Być może grozi takie niebezpieczeństwo. Jeśli jednak z wiarą taką, jaką miał Prymas Tysiąclecia, pozwolimy działać Matce Bożej i przygotowujemy się do tego spotkania, „tam gdzie żyjemy, w naszych parafiach”, doświadczymy owoców nawiedzenia.

W przygotowaniach tych towarzyszą nam symbole pomagające przeżyć najbliższych dziewięć miesięcy. Wszystkie inspirowane są hymnem „Bogarodzica” – najstarszym znakiem obecności Matki Bożej w Kościele gnieźnieńskim. Te symbole to:

- **Hasło nawiedzenia.** Brzmi ono prosto: „Bogarodzica”. Słowo kryjące tajemnicę posłannictwa Maryi – Matki Boga. Pierwsze słowo naszego najstarszego hymnu. Pierwsze słowo polskiej pobożności i polskiej kultury.
- **Logo nawiedzenia.** Znak graficzny (logotyp) nawiedzenia również inspirowany jest hymnem „Bogarodzica”. Znajduje się w nim charakterystyczny zarys aureoli z wizerunku jasno-górskiego, w który wpisana jest litera „B”. Wzorowana ona jest na inicjale z najstarszego zachowanego rękopisu „Bogarodzicy”, z 1407 roku, przechowywanego w Bibliotece Jagiellońskiej. Zawierająca elementy graficzne średniowiecznego inicjału litera rozpoczyna hasło nawiedzenia będące trzecim elementem logo. Pojawi się ono na flagach, banerach i mate-

riałach związanych z nawiedzeniem. Przede wszystkim zaś na świecie nawiedzenia płonącej w bazylice prymasowskiej, której miniaturę otrzymały wszystkie parafie.

- **Pieśń nawiedzenia.** W przeciwieństwie do innych diecezji nie musimy tworzyć żadnej pieśni na czas przygotowań i samego nawiedzenia. Byłoby to wręcz nielogiczne. Mamy przecież „Bogarodzicę” śpiewaną od wieków przy grobie św. Wojciecha. Mamy własną gnieźnieńską wersję i tekstu, i melodii tego czcigodnego hymnu. Słuszną rzeczą będzie odkrycie go na nowo i śpiewanie nie dwóch, ale wszystkich zwrotek.

Pomocą w duchowych przygotowaniach będą też nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca i katechezy głoszone we wszystkich kościołach naszej archidiecezji w niedzielę po nich następującą. Również one inspirowane są treścią „Bogarodzicy” i wspomnieniem nawiedzenia sprzed czterech dziesięcioleci. Jeśli z pokorą i uwagą przeżyjemy czas przygotowań, zapewne doświadczymy jego owoców. Takich, o jakich pisał Jan Paweł II na zakończenie pierwszego nawiedzenia: „to trwałe owoce zrodzone z głębokiej przemiany wnętrza, pod działaniem łaski; w woli ochrony i rozwoju dobra, które staje się błogosławieństwem i siłą życia dla każdego, kto dobro to uznaje za wartość nadrzędną”².

² List Jana Pawła II do biskupa częstochowskiego Stefana Bareły, 1980.

LUTY

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Iz 61,1–3.10–11

„Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych, «by rozweselić płaczących na Syjonie», aby im wieniec dać zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepieniem Pana dla Jego rozślawienia. «Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodził w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów».”

Rozważanie: Maryja – Matka pocieszenia

Pocieszenie w Biblii to przede wszystkim ofiarowane przez Boga słowo będące znakiem Jego obecności, bliskości i działania. To sam Bóg jest pocieszeniem dla swojego ludu. Święty Paweł w Drugim Liście do Koryntian wprost stwierdza, że jest On Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy (por. 2 Kor 1,3). Pocieszenie płynie również z faktu, że Bóg wiernie spełnia swoje obietnice. Wspominając wielkie dzieła Boże, serce człowieka wierzącego napęłnia się radością.

W Starym Testamencie to Bóg jest pocieszeniem. W ekonomii zbawienia obecnej w Nowym Testamencie także Duch Święty nazywany jest Pocieszycielem (por. J 14,15–26). W Nowym Testamencie spotykamy osoby, które z otwartym sercem oczekiwały na pocieszenie. Wśród nich są ubodzy i pokorni Pana. Jednym z nich jest Symeon, który w Ewangelii jest określany jako człowiek, który wyczekiwał pociechy Izraela (por. Łk 2,25). Do grona tych osób należy także św. Jan Chrzciciel, który oczekiwał obietnicy pocieszenia (por. J 1,22).

Tradycja chrześcijańska chce, aby Maryję nazywać Matką Pocieszenia. Kościół, czcząc Ją pod tym tytułem, wprowadza nas w ową tajemnicę poprzez fragment z Księgi Izajasza (por. Iz 61,1–3.10–11). Tekst ten zapowiada mające nadejść Boże pocieszenie. Prorockie słowa znajdują swoje wypełnienie i realizację w osobie i posłannictwie Jezusa z Nazaretu. Tym, który został posłany przez Ojca, aby przynieść światu pocieszenie, jest Jezus, o którym prorokuje Izajasz: „Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więzieniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych” (Iz 61,1b–2).

Misterium pocieszenia łączy się z wydarzeniem wcielenia, czyli z zamieszkaniem Boga wśród swojego ludu. W tym kontekście Dziewica z Nazaretu jawi się jako Matka Pocieszenia, jako Ta, dzięki której światu zostaje ofiarowane wyczekiwane pocieszenie. Maryja jest nam dana jako Matka Pocieszenia, bo sama, doświadczając pocieszenia i będąc jego adresatką w chwale nieba, „pociesza z macierzyńską miłością wszystkich, którzy Ją z wiarą wzywają, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański” (prefacja).

Pieśń: „Zawitaj, Matko Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za opuszczonych i samotnych, aby świadomość obecności Maryi była dla nich umocnieniem; za pracowników domów dziecka, aby swoim podopiecznym zapewnili warunki do rozwoju; za nas, abyśmy nie stawali się dla innych powodem do zmartwienia; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Po długich i głębokich rozważaniach Ojciec święty kończy Akt Oddania słowami: «Czynię to na miejscu wielkiego zawierzenia, skąd widać nie tylko Polskę, ale także Kościół cały w wymiarach krajów i kontynentów – cały w Twoim macierzyńskim sercu. Ten Kościół cały w świecie współczesnym i przyszły, Kościół postawiony na drogach ludzi, ludów i narodów, i całej ludzkości, ja – Jan Paweł II, jego pierwszy sługa, oddaję tutaj Tobie, Matce, i zawierzam z bezgraniczną ufnością». Oto słowa, jakie wypowiedział Ojciec święty, Głowa Kościoła tutaj, w tym miejscu, które uznał za najbardziej właściwe, by dokonać aktu zawierzenia. Tutaj bowiem biskupi polscy chcą uratować Kościół przed ateizacją, laicyzacją i materializmem, przez dziesiątki lat odważnie powierzaliśmy Służebnicy Pańskiej jego losy i rozwój, wiedząc, że w Kościele świętym w Polsce służba Matki Najświętszej jest najwspanialszym wzorem dla każdego z nas.”

Jasna Góra, 1979 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem

Swoim Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

LUTY

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą: kolędy. Jako przygotowanie do nawiedzenia:

„Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Gdy się Chrystus rodzi”

Poświęcenie świec: „Światło na oświecenie pogan” lub „Cześć Maryi”. Procesja ze świecami: „Przystrój ołtarz twój Syjonie”

(gdy nie ma procesji, można tę pieśń wykonać na Wejście)

D: „Ach witaj Zbawco...” (3 i 4 zwr.), „Wśród nocnej ciszy”

K: 1. „Pan z nieba i z łona”, 2. „Ach witajże pożądana”,

3. „Tryumfy Króla”

U: „Niech się radują niebiosy i ziemia” / „Chwalcie o dzieła”

Z: 1. „My chcemy Boga”, 2. „Do Twej dążym kaplicy”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Bogarodzica – *Theotokos*.

Maryja w wierze Kościoła

Theotokos. To greckie słowo przeszło do polszczyzny jako Bogarodzica. Kryje ono w sobie tajemnicę Maryi i jej szczególnego posłannictwa w historii zbawienia. Gdy uświadamiamy sobie, że jest ono pierwszym słowem polskiej pobożności i polskiej kultury, staje się to jeszcze bardziej wymowne. Prawda o Bożym macierzyństwie Maryi obecna była w wierze chrześcijan od samego początku. Najważniejszym tego świadectwem jest modlitwa „Pod Twoją obronę”. Jej najstarszy tekst zawierający słowo *Theotokos* – Bogarodzica to egipski papirus datowany na około 250 rok odnaleziony w okolicach Aleksandrii. Niektórzy jednak głosili błędne poglądy na temat tej prawdy lub ją negowali, twierząc, jakoby Maryja

była jedynie matką człowieczeństwa Chrystusa. Dlatego podczas soboru powszechnego, który odbył się w Efezie w roku 431, ojcowie soborowi postanowili oficjalnie wyrazić naukę Kościoła na temat Bożego macierzyństwa Maryi Dziewicy. Warto wsłuchać się w tekst soborowego postanowienia liczący sobie niemal 1600 lat: „Pragniemy wyłożyć w skrócie, jak myślimy i jak nauczamy o Bogarodzicy Dziewicy i o sposobie, w jaki Jednorodzony Syn Boży stał się człowiekiem. Uważamy to za konieczne: nie dla dodania czegoś nowego, ale dla potwierdzenia nauki, którą od początku przyjęliśmy z Bożych Pism oraz z tradycji świętych Ojców. Nie dodajemy niczego do wiary świętych Ojców z Nicei. Jak już powiedzieliśmy, wystarcza ona zupełnie do znajomości religii i dla odrzucenia każdej błędnej, heretyckiej doktryny. Mówimy nie jako ci, którzy zuchwale ośmielają się rozstrzygać o rzeczach niepojętych, lecz, przez wyznanie własnej słabości, odsuwamy się od chcących nam zarzucać, że wyjaśniamy rzeczy leżące ponad ludzkim rozumieniem.

Wierzmy więc, że Pan nasz Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn Boży, jest doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem, złożonym z rozumnej duszy oraz ciała, zrodzony z Ojca przed wiekami co do Bóstwa, a «w ostatnich czasach» dla nas i dla naszego zbawienia z Maryi Dziewicy co do człowieczeństwa; współistotny Ojcu co do Bóstwa i współistotny nam co do człowieczeństwa. Nastąpiło bowiem zjednoczenie dwóch natur. Dlatego wyznajemy jednego Chrystusa, jednego Syna, jednego Pana. **Z racji zjednoczenia bez pomieszania wierzmy, że święta Dziewica jest Bogarodzicą, ponieważ Słowo Boże się wcieliło, stało się człowiekiem i od chwili swego poczęcia zjednoczyło się ze świątynią, którą z Niej wzięło**³.

To właśnie pierwszy z maryjnych dogmatów – prawda o jej Bożym macierzyństwie. Maryja jest więc prawdziwie Matką Boga Człowieka Jezusa Chrystusa, który w jednej osobie łączy boską

³ A. Baron, H. Pietras (opr.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I (325–787), Kraków 2001.

i ludzką naturę. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że uroczyste potwierdzenie przez sobór tej prawdy wywołało wielki entuzjazm wśród mieszkańców Efezu, którzy spontanicznie zorganizowali wielką procesję z pochodniami rozświetlającą całe miasto i świętowali przez całą noc, o czym świadczy w swym liście św. Cyryl z Aleksandrii, czołowy obrońca prawdy o Bogarodzicy.

Jednakże dogmatyczne nauczanie o Matce Bożej nie wyczerpuje się na prawdzie o Bożym macierzyństwie, choć jest ona fundamentalna. W ciągu wieków dogmatycznie sformułowano jeszcze następujące prawdy wiary:

- w 649 roku synod laterański potwierdził prawdę o **dziewiczym macierzyństwie Maryi**, to znaczy, że poczęła Jezusa jako dziewica mocą Ducha Świętego i pozostała dziewicą po Jego narodzeniu.
- w 1854 roku bł. Pius IX potwierdził dogmatycznie prawdę o **niepokalanym poczęciu Maryi**, to znaczy, że od pierwszej chwili istnienia została zachowana od winy grzechu pierworodnego.
- wreszcie w 1950 roku Pius XII ogłosił jako dogmat wiary prawdę o **wniebowzięciu Maryi**, to znaczy, że po zakończeniu ziemskiego życia została z ciałem i duszą wzięta do chwały nieba.

Te cztery dogmaty maryjne streszczają w sobie wiarę Kościoła na temat Bogarodzicy Maryi. Ona, zachowana od skażenia winą prarodziców, została wybrana na dziewiczą matkę Boga-Człowieka i, stając się pierwszą i najwierniejszą Jego współpracownicą, uczestniczy w Jego chwale wzięta do nieba. Na tych prawdach buduje się prawdziwa maryjna duchowość będąca naśladowaniem Maryi w jej podążaniu za Chrystusem. Trzeba też pamiętać, że do wiary w te prawdy zobowiązany jest każdy katolik, a kto by im przeczył lub je odrzucał, sam się wyłącza ze wspólnoty Kościoła.

MARZEC

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: J 2,1–11

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie”.

Rozważanie: Maryja – Matka i Pośredniczka łaski

Opis cudu na weselu w Kanie pomaga w zrozumieniu prawdy o pośrednictwie Maryi. Nowożeńcy znajdują się w kłopotliwej sytuacji, ponieważ zaczyna brakować wina. Jest to dostrzeżone przez Maryję, która zwraca się do swojego Syna: „Nie mają już wina”

(J 2,3). Maryja w tym momencie „staje pomiędzy, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może – lub nawet więcej: ma prawo – powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi” (RM 21). W tym przypadku pośrednictwo Maryi jest widziane jako wstawiennictwo u Syna w intencji nowożeńców.

Maryja swoim macierzyńskim wstawiennictwem pomaga nam dojść do Pośrednika Nowego i Wiecznego Przymierza oraz uwierzyć w Niego. To pośrednictwo Maryi – jak uczy Kościół – w żaden sposób nie umniejsza jedynego pośrednictwa Chrystusa, ale pokazuje, jak wielką ma ono moc (por. LG 62). Pośrednictwo Maryi zawiera się w pośrednictwie Jezusa Chrystusa, który jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (por. 1 Tm 2,5–6).

Macierzyńskie pośrednictwo prowadzi nas do uznania Maryi za Matkę łaski. Maryja jest Matką w porządku łaski. W tym sensie jest współpracownicą Boga w dziele zbawienia, bowiem niektóre łaski, których Bóg udziela człowiekowi, spływają na wierzących przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny.

Pieśń: „Zdrowaś Maryja”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za Kościół, aby dla wszystkich wierzących był znakiem zjednoczenia z Bogiem; za spowiedników, aby przystępując do tegoż sakramentu z otwartym sercem w imieniu Boga ogłaszali Jego miłosierdzie; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Jeżeli w moim posługiwaniu widzicie takie moce czy inne osiągnięcia, wiedźcie, że jest to Jej zwycięstwo. I to, że dziś na tronie papieskim zasiada Papież wzięty z jej królestwa, miłośnik Pani Jasnogórskiej, to także Jej łaska. Może to właśnie miał na myśli kard. Hlond, gdy umierającymi już oczyma widział zwycięstwo Maryi, które przyjdzie przez cierpienie, mękę i modlitwę. I przyszło! Nie mówimy, że jest ono największe, bo Bóg nie zna granicy dla swoich łask, choć czujemy się ich niegodni. Lecz chociażbyśmy poczuwali się do największych win – i ja, i wy, i my wszyscy w Polsce – jednak pamiętajmy, że Bóg nasze winy gasi łaskami. Podobnie jak było z winą pierwszego Adama, która przywołała dar przyjścia Bożego Syna – drugiego Adama, tak jest i z naszymi upadkami. Cokolwiek przypisywalibyśmy sobie, jako wygnańcy, synowie Ewy, to darem dla nas, niezwykłym darem, jest właśnie Ona – druga Ewa, której służymy.”

Jasna Góra, 1979 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem Swoim

Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

MARZEC

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą: „Ogrodzie oliwny”. Jako przygotowanie do nawiedzenia: „Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „W Krzyżu cierpienie”

D: „Najśodszy Jezu”

K: „Pokładam w Panu” / „Duszo Chrystusowa”

Z: 1. Apel Jasnogórski, 2. „Stała Matka boleściwa”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: „Bogarodzica” – hymn, credo, katechizm, dokument życia

Gdy pod koniec życia Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość” tłumaczył, co dla każdego narodu znaczy żyć własną kulturą, odwołał się do „Bogarodzicy”: „My, Polacy, na przykład, żyjemy tym wszystkim, czego początek odnajdujemy w pieśni «Bogurodzica» – najstarszej zapisanej polskiej poezji, jak też starodawnej melodii z nią związanej. Kiedy byłem w Gnieźnie w 1979 roku, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, mówiłem o tym do młodzieży”⁴.

Skoro sam papież, mówiąc o znaczeniu „Bogarodzicy” dla naszego życia duchowego i naszej kultury, odwołuje się do swego gnieźnieńskiego przemówienia, najrozsądniejszą rzeczą będzie sięgnąć po jego treść: „Moi drodzy, «Bogurodzica» jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury. Historia literatury pozwala nam ustalić najstarsze zapisy tej wspaniałej pieśni-orędzia na wiek XV. Mówię: pieśni-orędzia, ponieważ «Bogurodzica» jest nie tylko pie-

⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 87.

śnia. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim Credo, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia. Jakub Wujek, który pochodził z wielkopolskiego Wągrowca, najstarszy polski biblista, tłumacz Pisma Świętego, nazywał ją «katechizmem polskim». Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, z uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych i decydujących. A czytamy ją z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. Bogurodzica jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrab⁵.

Określenia użyte w tym papieskim tekście, takie jak: pieśń-orędzie, credo, katechizm, dokument życia, stanowią klucze do zrozumienia wszystkiego, co odnajdujemy w „Bogarodzicy”:

- **Pieśń-orędzie** – czyli pieśń niosąca przesłanie, pieśń tworząca poczucie wspólnoty, pieśń dająca tożsamość. Tę właśnie rolę pełniła „Bogarodzica” śpiewana jako pierwszy hymn Polski. I pełni ją nadal. Po dziś dzień śpiewana jest przecież z honorami należnymi hymnowi narodowemu. W tej pieśni dostrzec możemy, że u początku naszej historii i tożsamości stoi Matka Boża, której miano Bogarodzica-*Theotokos* jest pierwszym słowem naszego najstarszego hymnu. To miano stanowi jednocześnie pierwsze słowo „zapisanej polskiej poezji”. Jest pierwszym słowem literatury i pierwszym słowem całej kultury naszego narodu. Sama Bogarodzica Dziewica jest więc w tym mianie obecna u źródeł polskiej kultury, której największe dzieła naznaczone są chrześcijańską inspiracją. Nie od rzeczy będzie więc wspomnieć przywołaną w 1979 roku przez Jana Pawła II Mickiewiczowską frazę z ksiąg pielgrzymstwa polskiego: „cy-

⁵ *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumenty*, Poznań–Warszawa 1979, s. 41–44.

wilizacja prawdziwie godna człowieka musi być chrześcijańska” i podkreślenie, że polska kultura stanowi „wybitną część europejskiej i ogólnoludzkiej kultury”.

- **Credo** – symbol, wyznanie wiary, streszcza wszystkie prawdy wiary chrześcijańskiej. Można tak określić tekst „Bogarodzicy”, ponieważ już dwie pierwsze najczęściej śpiewane zwrotki o nich przypominają. Jednakże warto pamiętać, że wszystkich zwrotek jest aż piętnaście i to właśnie one mówią o najważniejszych prawdach wiary: „narodził się dla nas Syn Boży”, „trudy cierpiał niezmierne”, „swą świętą krew przelał”, „śmierć podjął” i wreszcie „sam Bóg zmartwychwstał”, a nas ludzi „odjął diabłu z straży”. Tekst polskiego credo pokazuje też ostateczny cel – niebo, w którym króluje Bóg ze świętymi i aniołami i gdzie dla człowieka możliwe jest „widzenie Twórcy”.
- **Katechizm** – polskim katechizmem nazwał „Bogarodzicę” ks. Jakub Wujek. Jest nim rzeczywiście, ponieważ nie tylko przekazuje prawdy wiary, ale wzywa do ich zastosowania w życiu. Przede wszystkim skłania do mocnej i żywej wiary: „w to wierzaj człowiecze zbożny”, „wierze w to człowiecze”. Wydaje się, że takie przypomnienie w co i jak trzeba wierzyć przydałoby się wielu współczesnym. Tekst „Bogarodzicy” nakłania też do pokuty i przemiany życia: „już nam czas, godzina grzechów się kajaci”. W wysiłku nawrócenia przyzywana jest pomoc nie tylko Maryi Dziewicy, ale też aniołów i świętych po to, byśmy ostatecznie „wszyscy poszli w raj, gdzie królują anieli”.
- **Dokument życia** – jest nim „Bogarodzica” poprzez swoje nieustanne oddziaływanie, które od wieków określa sposób, w jaki wierzymy, myślimy i działamy. Jednak życie to nie tylko przeszłość i jej wspomnianie, ale też terażniejszość oraz odpowiedzialne planowanie przyszłości. Treści płynące z najstarszej polskiej pieśni stanowią więc program życia, program na przyszłość, w której trzeba żyć wiarą.

Warto na koniec zauważyć, że dziedzictwo wieków i program na przyszłość zawarte w „Bogarodzicy” w szczególny sposób przynależą do Kościoła gnieźnieńskiego. On jest przecież strażnikiem początków i kustoszem dziedzictwa płynącego z chrztu Polski, z „Bogarodzicy”, z męczeństwa św. Wojciecha. Ale ma on nie tylko tych skarbów strzec. Ma je odkrywać i żyć nimi. A odkrywszy, zapraszać innych, by dzielić się naszą tożsamością. Przede wszystkim chrześcijańską tożsamością płynącą z wiary w Chrystusa. Następnie tożsamością płynącą z przynależności do narodu polskiego, a przez to także do wspólnoty narodów europejskich. Wreszcie tożsamością płynącą z polskiej kultury – nauki, sztuki, mowy, obyczajów. To wszystko spina się w całość jednego dziedzictwa, wobec którego Jan Paweł II wyznaczył nam takie zadania: „Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczyńcie je podstawą swojego wychowania! Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”⁶.

⁶ Tamże.

KWIECIEŃ

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Łk 1,46–55

„Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na unizenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię – a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiecał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki.»”

Rozważanie: Maryja – Matka miłosierdzia

Patrząc na Matkę naszego Zbawiciela, widzimy, że całe Jej życie było opromienione blaskiem miłosierdzia Bożego. Dar niepokalanego poczęcia, dziewictwo, macierzyństwo, zjednoczenie z Jezusem w czasie Jego ziemskiego życia oraz wniebowzięcie są potwierdzeniem działania Boga i Jego miłosierdzia w Maryi. Ona jako pierwsza spośród wszystkich ludzi dostąpiła uprzedzającej łaski odkupienia. Ona jest Królową i Matką miłosierdzia. Poznała potęgę miłosierdzia Bożego, a teraz z miłością troszczy się o wzywających Jej pomocy.

Maryja należy do narodu, który jest wezwany do praktykowania miłosierdzia i opowiadania o nim. Jest niewiastą miłosierną

i współczującą. Od zwiastowania pod Jej sercem bije serce Tego, który będzie objawiał światu miłosierne oblicze Ojca. W Magnificat Jej dusza wypełni się pieśnią dziękczynienia za to, że Bóg, Jej Zbawiciel, wejrzał na pokorę i ubóstwo swojej służebnicy, a w swoim miłosierdziu uczynił wielkie rzeczy (por. Łk 1,46b–55). Maryja z Nazaretu, doświadczając przemieniającej mocy Bożego miłosierdzia, wychodzi naprzeciw potrzebom drugiego człowieka. W Kanie Galilejskiej wypowiada słowa zatroskania: „Nie mają już wina” (J 2,3), a do sług mówi: „Zróbcie wszystko, co tylko wam powie” (J 2,5). Tym samym wskazuje drogę, na której można odnaleźć pełnię radości życia. W tej konkretnej sytuacji poznajemy dwa oblicza miłosierdzia Matki Jezusa. Są nimi wrażliwość na brak dóbr materialnych lub duchowych oraz zachęta do słuchania słów Jej Syna.

Pieśń: „Zawitaj Królowo Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: o przebaczenie naszych grzechów, byśmy z czystymi sercami mogli adorować Chrystusa ukrytego pod postacią Chleba; o ewangeliczny zapał dla wszystkich zaangażowanych w dzieła miłosierdzia; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Kościół jest Bożo-ludzki. Bóg w Kościele jest cierpliwy, a ludzie niecierpliwi, bo bardzo często na swój sposób i tylko po swojemu, a nie po Bożemu, kochają Boga. Chcieliby dla Niego wszystkich zwycięstw, tymczasem Bóg zwycięża nie tylko burze na morzu, ale

jeszcze większe zwycięstwo odnosi na krzyżu. «Bóg króluje z drzewa», śpiewaliśmy przed kilkoma dniami. Jest to Król cichy...

Nieraz bronimy Kościoła przed wszystkimi Jego nieszczęściami, klęskami i prześladowaniami. Uważamy, że dobrze czynimy i że tak właśnie powinniśmy czynić. Podobnie uczniowie chcieli bronić Chrystusa przed krzyżem. «Będzie bowiem wydany poganom, będzie wyśmiany, ubiczowany i oplwany. A po ubiczowaniu zabiją Go i dnia trzeciego zmartwychwstanie» (Łk 18,31). Uczniowie nie dostyszeli tego – «trzeciego dnia»... Piotr zakrzyknął: ależ to wszystko nie przyjdzie na Ciebie! Absolutnie! My do tego nie dopuścimy! «Choćby się wszyscy Ciebie zaparli, ja się Ciebie nie zaprę» (Mk 14,30) – mówi kandydat na Papieża. A jak było – dobrze wiemy...

Bardzo często brak jest zrozumienia, że Kościół nie jest tylko zwycięski, mający prawdę i niezłomne zasady moralne. Kościół musi być ponadto na krzyżu, bo i jego Założyciel był na krzyżu. Kościół musi cierpieć, bo Chrystus cierpiał. Kościół musi składać ciężkie ofiary, bo Chrystus złożył z siebie ofiarę. Musi niekiedy milczeć, być oplwany, ubiczowany i na śmierć skazany... Nieraz go już w grobie ułożą, napiszą artykuły, że sprawa z nim skończona, a on «trzeciego dnia» – nikt dokładnie nie wie kiedy – zmartwychwstaje! Jakieś nowe siły się ujawniają, nowe moce wchodzą w grę, następują jakieś przemiany i nowe sytuacje i Kościół... zmartwychwstaje.

Można zanotować wiele takich «zmartwychwstań» nawet z sytuacji, w których zda się, że Chrystus umarł na dobre. Budzą się głody religijne w krajach, po wielu latach prześladowania religii. Budzą się takie głody w krajach zmaterializowanych. Budzą się nawet w krajach hedonistycznych i dostatnich. I tam Chrystus zmartwychwstaje. Przywalony jest jeszcze ciężkim kamieniem rzeczywistości, ale – nie bójcie się – «trzeciego dnia zmartwychwstanie!».”

Warszawa, 1978 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem Swoim

Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

KWIECIEŃ

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Jako przygotowanie do nawiedzenia: „Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Hosanna Synowi Dawidowemu” lub „Chrystus Wodzem” + Ps 24

Poświęcenie palm: „Wjeżdża Król nasz” (jeśli nie ma procesji z palmami). Procesja do kościoła z palmami: „Hołd Tobie, sława” / „Wjeżdża Król” / „Idziesz przez wieki” / ewentualnie: „Króluj nam Chryste”

(Od liturgii słowa rozpoczyna się druga część mająca charakter pasyjny!)

D: „Wisi na Krzyżu”

K: „Ludu mój ludu” / „Jezu Chryste Panie miły” / „O Krwi najdroższa” / „Śpiewaj, śpiewaj sercem całym” / „Króla wznoszą się znamiona” (koniecznie ostatnia zwr.)

Z: 1. Apel Jasnogórski, 2. „Stała Matka boleściwa” / „Już Cię żegnam”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Ikona jako znak obecności

Hymn „Bogarodzica” kryje w sobie dziedzictwo duchowości wschodniego chrześcijaństwa. Jego tekst jest bowiem prośbą do Matki Bożej i Jana Chrzciciela o wstawiennictwo u Jezusa Chrystusa. Odnajdujemy w nim znany z malarstwa bizantyjskiego motyw *deesis* (z greckiego: prośba) – wyobrażenie tronującego Chrystusa, ku któremu zwracają się w błagalnym geście Maryja i Jan Chrzciciel, czyli najpotężniejsi orędownicy – Matka Zbawi-

ciela i Jego Poprzednik. Najśłynniejsze bodajże wyobrażenie *deesis* pochodzi z bazyliki Hagia Sofia w Konstantynopolu. W Polsce jest to zaś malowidło z kolegiaty w Tumie pod Łęczycą datowane na XII wiek. Można by powiedzieć, że „Bogarodzica” to śpiewana *deesis* czy wręcz śpiewana ikona. Gdy uświadamiamy to sobie, przygotowując się na nawiedzenie Matki Bożej w jej Ikonie nawiedzenia, trzeba się zastanowić, czym jest ikona i jakie jest miejsce świętych wizerunków w wierze chrześcijańskiej.

Warto zacząć od słów jednego z największych współczesnych artystów i teologów sztuki, słoweńskiego jezuitę o. Marka Ivana Rupnika: „Wszystkie kwestie teologiczne są wyrażalne! Wielkie kłamstwo nowoczesne polega na tym, że wielu myśli, że im dzieło bardziej jest abstrakcyjne, tym bardziej jest duchowe. Chrystus się wcielił, przemienił świat, więc kwestie teologiczne są bardzo konkretne”⁷. Ikona bierze początek w tajemnicy wcielenia: Bóg stał się widzialny w swoim Synu, „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15). Chrystus jest „pierwszą ikoną” ukazującą Boga. I tym w swej istocie jest każda ikona: objawieniem osoby poprzez objawienie jej obrazu. Obraz w sztuce i duchowości chrześcijańskiej nie jest dekoracją. Nie jest także tylko malowaną katechezą czy *Biblia pauperum*, jest czymś więcej. **Ikona jest znakiem obecności osoby** – Chrystusa, Maryi Dziewicy, świętych... **Dlatego dzięki ikonie prawdziwie możliwe jest spotkanie.** Modlitwa przed ikoną tworzy więź z osobą, której obraz jest na ikonie przedstawiony. Płonnie więc są podejrzenia o „kult obrazów” – nie czcimy wizerunku, ale osobę. Jak pisał św. Jan z Damaszku: „oddajemy hołd Bogu, gdy czcimy księgi, dzięki którym słyszymy Jego słowa. Podobnie dzięki malowanym podobiznom oglądamy odbicie jego kształtu cielesnego, jego cudów i ludzkich działań. Uświęcamy się, przeżywamy pełnię wiary, radujemy się, doznajemy błogości, wielbimy, czcimy, oddajemy hołd jego kształtowi cielesnemu. I oglądając jego kształt

⁷ *Artysta – szafarz tajemnicy*. Rozmowa z o. M. I. Rupnikiem, „Rycerz Niepokalanej” 9/2014, s. 4–7.

cielesny, docieramy myślą, jak to tylko możliwe, również do chwaly jego boskości. Ponieważ mamy podwójną naturę, będąc złożeni z duszy i ciała, nie możemy dotrzeć do rzeczy duchowych w oderwaniu od cielesnych”⁸. Ta zasada podana przez Damasceńczyka dotyczy nie tylko wizerunków Zbawiciela, ale także wizerunków Maryi Dziewicy i świętych. Z pamięcią o tym mamy przygotowywać się do dnia nawiedzenia w naszych parafiach – będzie on rzeczywiście dniem spotkania z Matką Bożą przybywającą do nas w znaku jasnogórskiej ikony. Nie musimy się obawiać tego określenia jakoby było naiwne czy niedojrzałe. Naiwne i niedojrzałe jest patrzeć na ikonę jedynie jak na przedmiot. Natomiast Ikona nawiedzenia jest prawdziwie znakiem obecności Matki Najświętszej pośród nas.

Gdy dziś zastanawiamy się, czym jest ikona, warto poświęcić nieco uwagi samej jasnogórskiej ikonie Matki Bożej. W materialnym wymiarze jest ona wizerunkiem o rozmiarach 82,2×122,2 cm, o grubości 3,5 cm, na płaszczyźnie z trzech lipowych desek pokrytych cienkim płótnem i naniesioną na nie warstwą zaprawy kredowej, na której umieszczono wizerunek wykonany techniką enkaustyczną. Aureole otaczające głowy Maryi i Dzieciątka są wypukłe, ponieważ cała reszta wizerunku została płasko wyżłobiona. Uczniowie mówią o trzech kolejnych warstwach wizerunku. Pierwsza to klasyczna warstwa ikony, druga warstwa posiada cechy włoskie, trzecia wreszcie warstwa to przemalowana z okresu konserwacji wykonanej po rabunku w XIV wieku. Gdy idzie o założenie malarskie, wizerunek jasnogórski jest typem wyobrażenia Maryi znanego jako „*hodegetria* – wskazująca drogę”. Maryja ukazana jest na nim frontalnie, patrząca na wprost. Na lewym ręku trzyma Dzieciątka i wskazuje na Nie prawą dłonią. Jezus, mimo iż jest dzieckiem mającym twarz dojrzałego człowieka, w lewej dłoni trzyma księgę Ewangelii, a prawą dłonią udziela błogosławieństwa. Błogosławiąca

⁸ Św. Jan z Damaszku, *De imaginibus*, za: L. Uspienski, *Teologia ikony*, Poznań 1993, s. 20.

dłoń znajduje się niemal dokładnie pośrodku obrazu, na przecięciu jego przekątnych. Znacząca jest także wymowa kolorów na jasnogórskiej ikonie. Czerwień jest symbolem człowieczeństwa, błękit zaś symbolem nieba i boskości. Dlatego szata Chrystusa na jasnogórskiej ikonie jest czerwona – oznacza Boga, który przyoblekł się w człowieczeństwo. Płaszcz Maryi jest w kolorze błękitu, symbolizując niewiastę wybraną spośród ludzi na Matkę Boga. Zieleni otaczająca Maryję i Dzieciątka oznacza obecność Ducha Świętego i nowe życie przez Niego udzielane. Zaś złoty kolor nimbów jest symbolem wieczności i wspaniałości Królestwa Bożego. Warto też pamiętać, że kolor oblicza Maryi i Dzieciątka nie jest oryginalny, lecz ściemniał na przestrzeni wieków.

W największym uproszczeniu można powiedzieć, że gesty i kolory tworzą na Ikonie Jasnogórskiej następujące przesłanie: oto Niewiasta wybrana na Matkę Boga ukazuje swego Syna – Boga Człowieka, nie zatrzymując uwagi na sobie, lecz wskazując na Niego i na Nim skupiając uwagę patrzącego. Z takim przesłaniem Matka Boża przybywa do naszych parafii w znaku swego świętego wizerunku.

MAJ

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Łk 1,26–38

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł”.

Rozważanie: Maryja – Matka Pięknej Miłości

To, co nadawało sens istnieniu i służbie Matki Jezusa, to właśnie miłość. Tradycja Kościoła odczytywała fragment z Księgi Syracydesa, myśląc o Maryi: „Jam matka pięknej miłości i bogomyślności”.

ści, i poznania, i nadziei świętej”. Pięknem została przyozdobiona przez samego Boga. Maryja jest piękna pięknem Bożej łaski (por. Ek 128). Nie da się do końca opisać piękna, jakim jaśnieje Dziewica Maryja. To piękno jest ukryte w Jej wnętrzu. „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidzialne dla oczu” (A. de Saint-Exupéry). My poprzez piękno Maryi dochodzimy do poznania piękna samego Boga.

Maryja to kobieta wrażliwa i o czujnym serdecznym spojrzeniu; potrafi kochać lepiej, głębiej i prawdziwiej. Benedykt XVI w encyklice o miłości chrześcijańskiej *Deus caritas est* uczy: „Jako wierząca, która w wierze myśli zgodnie z myślą Bożą i pragnie według Bożej woli, może być jedynie niewiasta, która kocha. Wyczuwamy to w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie. Widzimy to w delikatności, z jaką w Kanie dostrzega potrzebę małżonków i przedstawia ją Jezusowi. Widzimy to w pokorze, z jaką przyjmuje to, że pozostaje w cieniu w okresie publicznego życia Jezusa, wiedząc, że Syn musi teraz założyć nową rodzinę i że godzina Matki nadejdzie dopiero w chwili krzyża, która będzie prawdziwą godziną Jezusa (por. J 2,4; 13,1). Wówczas, gdy uczniowie uciekną, Ona pozostanie u stóp krzyża (por. J 19,25–27): „później, w godzinie Pięćdziesiątnicy, oni będą cisnąć się do Niej w oczekiwaniu Ducha Świętego (por. Dz 1,14)” (DCE 41).

W swoim życiu Najświętsza Maryja Panna pozostawia zawsze przestrzeń dla działania piękna Bożej łaski. Pozwala się przez nią kształtować i prowadzić. Maryja jest motywem jej działania. Piękno Maryi wyraża się w Jej postawie i relacji z Jezusem, Mistrzem i Panem.

Pieśń: „Zawitaj, Matko Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za naszych rodziców, którzy z miłości do nas poświęcili nam swoje życie, aby trwali w pokoju i zdrowiu; za wszystkich przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa, aby udział w niedzielnej Eucharystii był dla nich szkołą prawdziwej miłości; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Właśnie wczoraj, gdy wróciłem z wakacji, doręczono mi zaraz, niemal w progu, książkę moją wydaną przez pallotynów w Paryżu pod tytułem «Wszystko postawiłem na Maryję». Nie myślę, by mi przysporzyła sławy, ale prawdą jest, że «wszystko postawiłem na Maryję» i jestem temu wierny. Rodzi się to z głębokiego przekonania, że w naszej Ojczyźnie tworzenie i utrzymanie wspólnoty religijnej musi dokonywać się w wymiarze, na który ludzie są najbardziej wrażliwi. U nas dzieje się to przez pośrednictwo Matki Najświętszej.

Jej obraz czczony od sześciu wieków na Jasnej Górze zdobył sobie tak niezwykle przywiązanie i miłość, że z ust samego Namiestnika Chrystusowego w dniu 4 czerwca ubiegłego roku padły słowa: «Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w macierzyńską niewolę miłości, wedle słów mego zawołania *Totus Tuus*». Z całą szczerością wyznał Ojciec Święty na Jasnej Górze: «Cóż więc dziwnego, że i ja tu dziś przybywam? Przecież zabrałem ze sobą z Polski na Stolicę Świętego Piotra w Rzymie ten *święty nawyk* Polaków wypracowany wiarą całych pokoleń, potwierdzony doświadczeniem chrześcijańskim tylu stuleci, ugruntowany w mojej własnej duszy» (4 czerwca 1979 roku, Jasna Góra). Ten święty

«nawyk» nasze pokolenie biskupie i kapłańskie nadal pielęgnuje. I to jest naszą radością i mocą.

[...] Wszystko dzieje się przez to, że Bóg *exaltat humiles*. A przykładem pokornej służebnicy Pańskiej jest dla nas Matka Najświętsza. Jej wszystko oddaliśmy i dzięki temu żyjemy i jesteśmy. Co więcej, możemy na obecnym etapie bytowania zarejestrować, że Kościół nie słabnie. Przeciwnie, coraz bardziej potęguje się jego działanie, coraz więcej pogłębia się autorytet tej społeczności, jaką stanowi w naszej Ojczyźnie. Zwłaszcza teraz, o historycznym wydarzeniu, jakie miało miejsce z Ducha Świętego na ostatnim konklawe, Kościół w Polsce – nie powiem – podniósł głowę, ale schylił kolana w dziękczynieniu Bogu. Oto bowiem otrzymaliśmy niezwykłą pomoc w osobie Ojca Świętego Jana Pawła II po tylu latach bojowania na polskiej ziemi w obronie Kościoła, kultury chrześcijańskiej i narodowej.”

Warszawa, 1980 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem Swoim

Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

MAJ

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Jako przygotowanie do nawiedzenia: „Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Ofiarujmy chwałę w wierze” / „Zwycięzca śmierci”

Aspersja: Przez chrztu św.

D: „Niechaj z nami będzie Pan”

K: „Pan mój Wódz” / „O Panie Tyś moim pasterzem”

U: „Godzien jesteś” / „Panie mój cóż Ci oddać”

Z: 1. „Boże, coś Polskę”, 2. „Z dawna Polski”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Nawiedzenie Maryi – radość ze zbawienia, które nadeszło

„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1,43). Ten pełen zdumienia okrzyk Elżbiety streszcza w sobie tajemnicę nawiedzenia Maryi. To zbawcze wydarzenie, choć rozważane jako druga tajemnica radosna różańca i czczone w liturgii osobnym świętem pod koniec maja, wydaje się nie być doceniane ani dostatecznie rozumiane. A przecież właśnie ono ukazuje radość ze zbawienia, które nadeszło. Z niego też wypływa inspiracja do nawiedzenia Jasnogórskiej Ikony, do którego się przygotowujemy. Sięgnijmy więc po tekst Łukaszej Ewangelii, aby wnikać w tajemnicę nawiedzenia Maryi.

„Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta” (Łk 1,39). Ewangelista umieszcza tę pełną pośpiechu pieszą podróż bezpośrednio po zwiastowaniu. Można więc powiedzieć, że pierwsze co uczyniła Maryja, stawszy się Matką

Boga, to ruszyła w drogę. Bycie w drodze, pójście ku innym jest charakterystyczne dla Niej od samego początku. Nie była to łatwa droga dla młodej kobiety, która dopiero co została matką. Trwająca około tygodnia piesza wędrówka liczyła przecież sto kilkadziesiąt kilometrów. Taka odległość dzieli Nazaret od Ain Karim opodal Jerozolimy, które powszechnie uważa się za owe miasto w pokoleniu Judy, w którym mieszkała Elżbieta. Do niej poszła Maryja, by pomagać w ostatnich tygodniach oczekiwania na narodzenie dziecka i w czasie połogu. Idąca na pomoc swej krewnej Służebnica Pańska stała się w ten sposób służebnicą ludzi w ich potrzebach.

„Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1,42). Elżbieta, słysząc głos Maryi, doświadczyła szczególnego działania Ducha Świętego, który pozwolił jej poznać, co właśnie się dzieje i kto do niej przybył. To poznanie stało się także udziałem zamkniętego w łonie matki Jana Chrzciciela. On jeszcze przed narodzeniem rozpoznał Mesjasza, którego miał poprzedzać, a póki co stał się Jego poprzednikiem w pojawieniu się na świecie. To, co rozpoznali Elżbieta i jej syn, zostało wyrażone w słowach okrzyku mówiących o szczególnym wybraniu przybywającej Maryi i Jej Syna, także zamkniętego w łonie matki: błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona.

„Matka mojego Pana przychodzi do mnie” (Łk 1,43). Jeszcze mocniejszą wymowę mają słowa padające po chwili: Matka Pana. Takie dokładnie określenie notuje ewangelista. Wyznanie Elżbiety nie pozostawia wątpliwości. Światło Ducha Świętego pozwoliło jej rozpoznać, że przychodząca do niej krewna stała się matką samego Boga. Nikogo innego pobożna Żydówka nie nazwałaby swoim Panem. Elżbieta rozpoznała więc, że Maryja prawdziwie nosi w swym łonie Boga, który stał się człowiekiem. Nikt o tym oprócz samej Maryi dotąd nie wiedział. Jako pierwsza z ludzi nie tylko rozpoznała Zbawiciela, który przyszedł, ale i głośno to wyznała. Tu odkrywamy doniosłe znaczenie nawiedzenia: ono jest rozpozna-

niem nadejścia Mesjasza, który już jest obecny pośród ludzi. Od radości Elżbiety napelnionej Duchem Świątym i od radości Jana Chrzciciela, który podskakuje (takiego słowa używa ewangelista!), spotykając Zbawiciela, rozpoczyna się radość całej ludzkości, dla której nadszedł czas zbawienia.

Wiemy z dalszego ewangelicznego opisu, że w tę radość włącza się sama Matka naszego Pana, śpiewając pieśń uwielbienia – „Magnificat”. Tę radość każdego dnia ogłasza ludzkości Kościół święty, śpiewając tę pieśń w każdych nieszpórach. Prawdziwie: nawiedzenie jest początkiem radości rozlewanej w Kościele przez Zbawiciela, którego przynosi Maryja. To jest istotą nawiedzenia. Także tego nawiedzenia, na które się przygotowujemy. Maryja nie przybywa po to, byśmy skupili się na Niej i Jej poświęcili czas i uwagę. Ona przychodzi, przynosząc nam Jezusa i na nim skupia nasze myśli. Przedstawia siebie tylko jako Tę, która przynosi Pana. I tak mamy przeżyć czas nawiedzenia w naszych wspólnotach: jako czas przyjęcia Jezusa, czas przyjęcia zbawienia, które w Nim jest nam ofiarowane. Czekajmy więc z radością na Matkę naszego Pana!

CZERWIEC

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: J 19,25–27

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.”

Rozważanie: Maryja – Matka i mistrzyni życia duchowego

W tradycji chrześcijańskiej Maryja jest uznawana za Matkę i Mistrzynię życia duchowego. Dlatego też „przyjęcie Maryi do siebie” (por. J 19,27) oznacza przyjęcie Jej stylu relacji z Jezusem. Uznanie Matki Jezusa za Mistrzynię naszego życia duchowego polega na pielęgnowaniu na Jej wzór cnót wiary, nadziei i miłości. Oczywiście w naszym życiu głęboka miłość do Maryi nie byłaby obecna, gdyby nie miłość do Jezusa. Trzeba zaznaczyć, że Maryja jako Matka i Mistrzyni nie jest dla nas jedną z wielu opcji do naśladowania, które konkurują z Jezusem. Ale właśnie ze względu na Jezusa jest doskonałym wzorem relacji z Nim. Kościół odkrył w Maryi pełnię i doskonałą realizację naśladowania Mistrza z Nazaretu. Ona stała się najpierw Uczennicą, a dopiero potem Mistrzynią.

Ewangelia przypomina nam, iż aby wejść do prawdziwej rodziny Jezusa, by stać się jednym z Jego uczniów i przyjaciół, podstawowym zadaniem jest pełnienie woli Ojca niebieskiego, słuchanie słowa Bożego i życie według usłyszanego słowa (por. Mt 12,46–50). Jest to jeden z wymiarów, w których Matka Jezusa staje się dla nas

wzorem i przykładem. Dlatego też za Josephem Ratzingerem możemy powiedzieć: „Jej życie tkwiło tak głęboko w słowie Starego Przymierza, że samo przez się stało się ono Jej własnym słowem. Biblia była przez Nią przemodlona i przeżywana, tak głęboko zachowywana w Jej sercu, że w jej słowach widziała swoje życie i życie świata [...]. Słowo Boga stało się Jej własnym słowem, a Jej własne słowa przeniknęły w słowo Boga. Granice zostały zniesione, ponieważ Jej egzystencja w zagłębianiu się w słowo była życiem w obszarze Ducha Świętego”.

Pieśń: „Zawitaj, Matko Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za Ojca Świętego, aby wskazywał całemu Kościołowi drogę do zjednoczenia z Bogiem; za przeżywających duchowe zmagania o czystość i świętość życia, aby umocnieni wstawienictwem Maryi nie utracili siły i chęci do walki z pokusami; za spowiedników i kierowników duchowych, aby w swojej posłudze pomagali wątpiącym odkryć wartości nieprzemijające; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Jeżeli dziś uważacie za potrzebę serca powiedzieć mi coś na pociechę, po 30 latach mojej służby Kościołowi, a w Kościele – Matce Jezusa Chrystusa, to wiedzcie, że ja tak myślę: Cokolwiek Bóg pozwolił mi zrobić – wybronić Kościół, ocalić jego jedność, nie dopuścić do rozkładu, uratować zakony – to jest dzieło Matki Najświętszej, owoc całkowitego zaufania Jej. Tak wierzę. A ponieważ i Wy tak wierzycie pozostaje nam jedno: w dalszej służbie Ojczyź-

nie naszej w Kościele, w Polsce, na Jasnej Górze, okazywać uczucie wdzięczności. Przez wdzięczność będziemy potęgowali naszą wierność, sumiennność, cierpliwość, rzetelność oraz ducha pokuty za nasze nieudolności, za to, że nie umiemy tak Jej służyć, jak tego wymaga Lud, podążający tutaj każdego dnia, gromadzący się w tym istnym «oblężeniu Jasnej Góry» i oczekujący waszej, Bracia, służby.”

Jasna Góra, 1979 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem

Swoim Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

CZERWIEC

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą jako przygotowanie do nawiedzenia:

„Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Jeden w naturze” / „Chwała, moc i dziękczynienie” / „Już słońce wschodzi” (hymn brewiarzowy) / „Na stopniach Twego” / „Pójdźmy do Pana”

D: „Przez Chrztu świętego” / „Boże Ojczy Wszechmogący”

K: „Twoja cześć, chwała” / „Zbliżam się w pokorze” / „Kłaniam się Tobie”

U: „Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa” / „Chwała Ci Trójco” / „Radośnie Panu” (zakończyć zwr. 9 i 10) / „Chwalcie o dziatki” / „Ojczy, chwała Tobie” / „Złącz Panie”

Z: 1. „My chcemy Boga”, 2. „Tobie cześć, Tobie chwała” / „Ciebie wzywamy” / „Po całym świecie” / „Światłości wieczna” / „Trójca Bóg Ojczy” / „Trójcy Najświętszej”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

**Katecheza: Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia –
Prymas Nawiedzenia**

Właśnie dzisiaj w Warszawie ma miejsce beatyfikacja Stefana Kardynała Wyszyńskiego. To prawdziwy drogowskaz na drodze naszych przygotowań do nawiedzenia. Przecież to w sercu Prymasa Tysiąclecia, z jego maryjnej, jasnogórskiej pobożności zrodziła się idea szczególnego związania Kościoła w Polsce i całego polskiego narodu z Jasną Górą. Naznaczyła ona nasze życie duchowe w niezaprzeczalny sposób. Z niej też wypłynęła inspiracja do nawiedzenia – wędrówki Matki Bożej w znaku Jasnogórskiej Ikony przez

wszystkie polskie parafie. Słusznie moglibyśmy więc nazwać kard. Wyszyńskiego także Prymasem Nawiedzenia.

Maryjną pobożność Stefan Wyszyński wyniósł z rodzinnego domu, w którym przyszedł na świat 3 sierpnia 1901 roku. Wspominał, że pierwsze, najdawniejsze, co zapamiętał z dzieciństwa, to dwa wiszące w domu wizerunki Matki Bożej: Jasnogórskiej i Ostrobramskiej⁹. Miała na nią wpływ także przedwczesna śmierć rodzonej matki, którą utracił, mając dziewięć lat. Dziecięcą miłość przelał wtedy na Matkę Najświętszą. Po święceniach kapłańskich w 1924 roku pierwszą swoją Mszę Świętą pojechał odprawić na Jasną Górę, „aby mieć Matkę, która już będzie zawsze, która nie umiera, aby stała przy każdej mojej Mszy”¹⁰. Zdaniem biografów prymasa Wyszyńskiego największy wpływ na formowanie i pogłębienie jego maryjnej duchowości mieli dwaj autorzy¹¹. Pierwszym z nich był kard. Charles Journet, którego twórczość poznał jako młody kapłan. Rozdział dzieła Journeta „Kościół Chrystusowy” poświęcony Matce Bożej i zatytułowany „Dziewica w sercu Kościoła” był jego częstą lekturą, o którą prosił nawet w więzieniu¹². Drugim, znany mu osobiście, ks. Władysław Kornilowicz, z którym zetknął się we Włocławku, Laskach i Lublinie. Dzięki niemu postrzegał Maryję jako prawzór osobowości uformowanej w prawdziwej więzi z Bogiem. Maryjna duchowość okazała się być nie tylko wzruszeniem czy pobożnością, ale prawdziwą szkołą pracy nad sobą. Z takim doświadczeniem stanął na Jasnej Górze 12 maja 1946 roku, gdy przyjął święcenia biskupie z rąk prymasa Augusta Hlonda. Nominację biskupią otrzymał 25 marca, a rekolekcje przed sakrą rozpoczął 3 maja. Wspominając te wydarzenia, wyznał, że Maryja jest najprostszą i najpewniejszą drogą jego życia.

⁹ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński: Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s. 17.

¹⁰ Tamże, s. 21.

¹¹ R. Wyszomirski, *Maryjna droga kardynata Stefana Wyszyńskiego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 34 (2015) nr 1, s. 47–65.

¹² S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2001, s. 133.

I że dzięki tajemnicy, której on „absolutnie nie rozumie, została Ona właśnie wtedy postawiona na jego drodze”, aby go wspomagać w biskupiej posłudze¹³. Gdy po dwóch latach sam zasiadł na stolicy swego konsekrateura jako prymas Polski, uczynił własnym jego maryjny testament: „Pracujcie i walczyście pod opieką Matki Bożej. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny”. Prymas Wyszyński uważał bowiem, że „jest obowiązkiem sumienia wszystko postawić w Polsce na Matkę Najświętszą”¹⁴. Nie może więc dziwić, że wszystkie najważniejsze zadania swego prymasowskiego posługiwania wiązał z Bogarodzicą. Szczególnie znamienym jest czas uwięzienia pomiędzy 25 września 1953 a 26 października 1956 roku. Wtedy w Stoczku 8 grudnia 1953 roku dokonał aktu osobistego oddania Matce Bożej, w którym możemy upatrywać źródło wszystkiego, co wydarzyło się później: Jasnogórskie Śluby Narodu, Wielka Nowenna, rozpowszechnienie Apelu Jasnogórskiego, obchody millennium chrztu Polski, nawiedzenie...

Z konieczności nieco uwagi poświęcić możemy tylko ostatniemu wydarzeniu. Idea nawiedzenia zrodziła się w sercu prymasa jeszcze podczas uwięzienia w Komańczy. Kiedy w maju 1957 roku po raz pierwszy mógł udać się do Rzymu, zabrał ze sobą wierną kopię wizerunku jasnogórskiego wykonaną przez prof. Leonarda Torwida i przeznaczoną do peregrynacji po Polsce. Obraz poświęcił osobiście Ojciec Święty Pius XII 14 maja 1957 roku w Watykanie. 26 sierpnia tego roku na Jasnej Górze Obraz Nawiedzenia został uroczysto przyłożony do oryginału i ten symboliczny gest stał się początkiem wędrówki, podczas której odwiedził wszystkie polskie parafie. Pierwszy etap nawiedzenia trwał do 1966 roku. Następnym było nawiedzenie wszystkich stolic biskupich podczas milenijnego roku 1966. Jednakże we wrześniu tego roku służby komunistyczne zatrzymały samochód-kaplicę i nakazały, aby Ob-

¹³ S. Wyszyński, *Sursum corda*, Poznań–Warszawa 1974, s. 198.

¹⁴ R. Wyszomirski, op. cit.

raz Nawiedzenia pozostał na Jasnej Górze. Mimo to rozpoczął się trzeci etap – symbolicznie przenoszono puste ramy wizerunku, co wywoływało jeszcze większe wrażenie. Trwało to aż do 1972 roku, kiedy Ikona Nawiedzenia została „wykradziona” z Jasnej Góry i powróciła na szlak nawiedzenia, rozpoczynając jego czwarty etap zakończony 12 października 1980 roku.

Gdy dziś w dniu beatyfikacji myślimy o maryjnej pobożności Prymasa Tysiąclecia, inspiratora nawiedzenia, przychodzi na myśl znane chyba wszystkim zdjęcie. Przedstawia ono prymasa siedzącego na progu drewnianego domu, obok którego kwitnie malwa. Ubrany jest w zwykłą czarną sutannę, a w rękach trzyma Jasnogóorską Ikonę – wizerunek samej twarzy Maryi. To zdjęcie streszcza wszystko, o czym dziś mówimy, i ilustruje słowa wypowiedziane przez bł. Stefana pod koniec życia: „I wydaje mi się, że stawiając wszystko na Bogurodzicę, nie zostałem zawiedziony”¹⁵.

¹⁵ Tamże.

LIPIEC

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Dz 2,1–4

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić”.

Rozważanie: Maryja – Matka dobrej rady

Każdy z nas w chwilach zakłopotania i wątpliwości poszukuje rady. Idzie się poradzić do osób, które są autorytetami w danej dziedzinie lub sferze życia. Rada jest darem dodającym sił oraz pewności przy podejmowaniu konkretnej i ważnej decyzji. Mądrość człowieka polega na tym, że poszukuje pomocy i rady u Tego, który zna tajniki naszego serca, od którego zależy również nasza przyszłość. Dlatego błogosławiony, kto wytrwale poszukuje mądrości. W wymiarze życia chrześcijańskiego to Duch Święty jest Dawcą rady. Tym właśnie Duchem w dniu Pięćdziesiątnicy zostali napełnieni apostołowie i Maryja (por. Dz 1,12–14; 2,14).

W naszej maryjnej refleksji przypominamy sobie, że chrześcijanie nazywają Maryję Matką dobrej rady. Jako Matka Jezusa jest Ona w wyjątkowy sposób włączona w nasze chrześcijańskie życie. Stanowi jego część. To Ona wstawia się za nami u swojego Syna i wyjednuje łaskę rozeznania w momentach wątpliwości. Poma-

ga dokonać właściwego wyboru. Najlepszą radą, jaką pozostawiła nam Maryja, jest „czynienie tego wszystkiego, co nam powie Bóg” (por. J 2,5). Dobra rada Maryi jest konkretnym wyznaczeniem drogi prowadzącej do Jej Syna oraz do zaufania Jego słowom i czynom.

Pieśń: „Zawitaj, Matko Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za wątpiących w wierze, aby spotkali autentycznych świadków Jezusa Chrystusa, którzy pomogą im na nowo uwierzyć; za nieuleczalnie chorych, aby nigdy nie tracili nadziei i ufności; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Różaniec

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Gdybyśmy prześledzili dzieje, dostrzegliśmy, że ilekroć zaczęto mówić o odnowie Kościoła, zaczynano ją w imię Maryi. Niemal wszystkie zakony i zgromadzenia zakonne podejmujące odnowę Świata – wspomnę choćby cystersów – zaczynały od Tej, której Błogosławiony Owoc miał zetrzeć głowę węża. Zdawałoby się, że pewne wartości przemijają, że pewne postacie wypełniły swoje zadanie i są już tylko archiwalnym wspomnieniem, a tymczasem – nie!

W roku Pańskim 1979 staje na ziemi polskiej sługa sług Bożych, wzięty z łona polskiej matki, jak gdyby błogosławiony owoc jej życia i z wielką mocą mówi do swoich rodaków – ale nie tylko do nas odnoszą się jego słowa. Jako Głowa Kościoła, następcą św. Piotra, mówi zawsze do całej rodziny katolickiej, chrześcijańskiej, a więc i to, co mówił w Polsce, nie jest tylko dla nas, lecz dla całego świata. Jego słowa wypowiedziane do Polaków na Placu

Zwycięstwa w Warszawie, że nie można odebrać Chrystusa człowiekowi i narodowi, na pewno odnoszą się w szerszym wymiarze do wszystkich ludów i narodów, które żyją w trudnej sytuacji, zwłaszcza do tych, którym chce się odebrać Chrystusa i Jego Matkę, której wizerunki umieszcza się w muzeach.

Papież przychodzący na ziemię polską mówi wyraziście spod krzyża i spod obrazu Matki Najświętszej, mówi o Chrystusie i o Jego Matce. To nie jest tylko element dekoracyjny, to jest stary wymiar mocy Kościoła aż do skończenia świata, gdy Chrystus przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a Jego Matka na progu nowego życia będzie odbierała westchnienia rodziny ludzkiej: «O łaska-wa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!».

Jasna Góra, 1980 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem

Swoim Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

LIPIEC

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą jako przygotowanie do nawiedzenia:

„Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Pójdź do Jezusa” / „Z pokorą upadamy”

D: „Wszystko Tobie” / „Za rękę weź mnie Panie”

K: „Skosztujcie i zobaczcie” / „Bądź pochwalon na wieki”

U: „Niech się radują niebios” / „Dziękczynne pieśni” /

„Śpiewajcie Panu nową pieśń” (EX)

Z: 1. Apel Jasnogórski, 2. „O Maryjo przyjm w ofierze” / „Ciebie na wieki”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Jestem. Człowiek stworzony na obraz Boży

Kiedy przygotowujemy się na nawiedzenie Bogarodzicy, chcemy zatrzymać się nad sensem trzech słów, które najbardziej kojarzą nam się z Jasną Górą: jestem, pamiętam, czuwam. Nie czas dziś, by szczegółowo przedstawiać dzieje Apelu Jasnogórskiego. Jednak warto zobaczyć, że te trzy słowa powtarzane każdego dnia przed jasnogórską Bogarodzicą są solidnym programem duchowym na dzisiaj.

Jestem. To słowo, które Bóg objawia jako swe własne imię: Ja Jestem. Takim imieniem przedstawia się Mojżeszowi. I tym słowem rozpoczyna się przymierze dekalogu: „Ja jestem Pan Bóg Twój”. To słowo klucz Starego Przymierza. Stanowi ono również fundament Nowego Przymierza. Jezus Chrystus mówi: „Zanim Abraham stał się, Ja Jestem” (J 8,58), „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja Jestem” (J 8,28), „Ja Jestem z wami [...], aż

do skończenia świata” (Mt 28,20). Oto Boskie Jestem: „Jestem” Przymierza – „Jestem” Paschy – „Jestem” Eucharystii¹⁶. **Jestem** powtarzane każdego wieczora przed Bogarodzicą przypomina nam przede wszystkim o tym, że Bóg jest i dzięki niemu wszystko istnieje. To fundamentalne doświadczenie: Bóg jest i żyjemy w Jego obecności. To także doświadczenie pocieszające i krzepiące: cokolwiek by się działo, Bóg jest.

Z Bożego **Jestem** wypływa **jestem** człowieka. Bo tylko Bóg istnieje sam z Siebie i dzięki Sobie. Człowiek zaś otrzymał istnienie i nieustannie jest w nim podtrzymywany. Rozważając słowa jasnogórskiego apelu, 14 sierpnia 1991 roku podczas Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie Jan Paweł II mówił: „Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ażeby istnieć i mówić do swego Stwórcy: «jestem». W tym ludzkim «jestem» jest cała prawda istnienia i sumienia. «Jestem» wobec Ciebie, który «Jesteś». Bóg pyta pierwszego człowieka: «Gdzie jesteś?» Adam odpowiada: «Skrzyłem się przed Tobą». Jakby starał się nie być wobec Boga. Nie możesz ukryć się, nie możesz nie być wobec Tego, który cię stworzył, który sprawił, że «jesteś». Wobec Tego, który cię «zna i przenika». Świat, który was otacza, nowożytna cywilizacja, ogromnie wiele przyczyniła się do tego, aby odsunąć od świadomości człowieka to Boże «Jestem». Stara się bytować tak, jakby Boga nie było – to jej program. Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś?»¹⁷. Słuchając tych słów, musimy przyznać, że dziś człowiek jeszcze gorliwiej zaprzecza swej zależności od Boga. Chce być autonomiczny w swoim istnieniu. Chce o swoim **jestem** decydować w sposób absolutny. Wyrazem tego są sposoby myślenia i postawy, przyjmowane także przez wielu katolików, deformujące prawdę o człowieku.

Człowiek istnieje jako stworzony na obraz Boga. Jego istnienie ma swój wewnętrzny sens i celowość. Istnieje stworzony jako

¹⁶ Por. Jan Paweł II, Apel Jasnogórski, ŚDM 14 sierpnia 1991, Częstochowa.

¹⁷ Tamże.

kobieta i mężczyzna, złożony z ciała i duszy, obdarzony rozumem, wolną wolą i sumieniem. Obdarzony niezbywalną godnością osoby od momentu poczęcia aż do śmierci. Gdy jednak człowiek odrzuci istnienie Stwórcy i oddzieli swoje „jestem” od „Jestem” Boga, zaczyna żyć w ułudzie zupełnej wolności. Najpierw wyrasta z niej chęć decydowania o „jestem” innych – przyznawaniu im lub odbieraniu prawa do istnienia. By uświadomić sobie, co to znaczy, dość wspomnieć, że każdego roku uśmierca się na świecie ponad czterdzieści milionów nienarodzonych ludzi. Wiąże się to z wartościowaniem ludzkiego „jestem” – istnienie ludzi obciążonych chorobami, niepełnosprawnością czy dysfunkcją miałyby być rzekomo mniej wartościowe. Drugi przejaw oderwania od Bożego „Jestem” stanowią patologiczne formy dbania o zdrowie i wygląd. Nie są one już pożądaną troską o zdrowe odżywianie i aktywność fizyczną, ale przyjmują wręcz religijne formy. Taka czy inna dieta ma prowadzić do osiągnięcia aktualnie obowiązującego ideału urody i stylu życia. A spożywanie czy niespożywanie jakiegoś produktu ma dawać poczucie etycznego postępowania. Oderwanie od Bożego „Jestem” prowadzi dalej do oderwania człowieka od własnej natury. Ciało widzi się wtedy jako coś, czym można dowolnie manipulować według subiektywnych odczuć. Już nie „jestem”, ale tylko „czuję się”. Sam decyduję, czy jestem kobietą czy mężczyzną. Kobiecość i męskość stają się jakoby narzucanymi zewnątrz rolami. Siłą rzeczy odrzucenie ludzkiej natury oznacza też odrzucenie właściwego rozumienia małżeństwa. Papieże ostatnich lat ujęli to następująco: „[to, że] Kościół powtarza swoje wielkie «tak» dla godności i piękna małżeństwa jako wiernego i płodnego wyrazu sojuszu między mężczyzną a kobietą, zaś «nie» dla takich filozofii jak gender, wynika z faktu, że wzajemność między kobiecością a męskością jest wyrazem piękna natury, jakiej pragnął Stwórca”¹⁸ – mówił Benedykt XVI w 2013 roku. Zaś Ojciec Święty Franciszek w przemówieniu do polskich biskupów w roku 2014 powie-

¹⁸ Benedykt XVI, Przemówienie do Papieskiej Rady *Cor Unum*, 19 stycznia 2013.

dział: „Dziś małżeństwo często jest uważane za jakąś formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego. Niestety, wizja ta ma również wpływ na mentalność chrześcijan”¹⁹. Człowiek posuwa się jednak jeszcze dalej niż tylko do decydowania o własnej naturze. Ostatecznie odrzucenie Bożego „Jestem” objawia się w prawie do decydowania o śmierci. Decyzja o własnej śmierci ukazywana jest jako ostatnia – a wręcz ostateczna – manifestacja ludzkiej godności i wolności. Trudno jednak nie przyznać, z całą świadomością powagi spraw, o których mowa, że prawo do decydowania o własnej śmierci objawia raczej bezbrzeżną samotność i brak nadziei. Tylko tam, gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość.

„Jestem” powtarzane każdego dnia przed jasnogórską Bogarodzicą przypomina nam o „Jestem” samego Boga. Bóg jest! I jest człowiek stworzony i istniejący na obraz samego Boga. To Ona jest Strażniczką tego, by człowiek nie zapomniał o istnieniu Boga i by nie pragnął istnieć w oderwaniu od Niego.

¹⁹ Franciszek, Przemówienie do polskich biskupów przybyłych z wizytą *ad limina apostolorum*, 7 lutego 2014.

SIERPIEŃ

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Syr 24,14–16.24–31

„Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaniała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan. Wszystko przepoiłam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidła w przybytku. Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku. Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. Zalewa ono mądrością jak Pizson i jak Tygrys w dniach nowych płodów; obficie napełnia rozumem jak Eufrat i jak Jordan w czasie żniw; wylewa naukę jak Nil lub Gichon w czasie winobrania. Pierwszy nie skończył go poznawać, podobnie ani ostatni do dna go nie zgłębił, gdyż myśl jego pełniejsza jest niż morze, a rada głębsza niż Wielka Otchłań. Ja zaś jestem jak odnoga rzeki i jak wodociąg, co sprowadza wodę do ogrodu. Powiedziałem: «Nawodnię mój ogród i nasycę moją rolę». Oto moja odnoga stała się rzeką, a rzeka moja – morzem.”

Rozważanie: Maryja – Matka niezawodnej nadziei

Jako Kościół pielgrzymujący w wierze w Jezusa Chrystusa z nadzieją właściwą człowiekowi ochrzczoneму wpatrujemy się również w Najświętszą Maryję Pannę, która jest „znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”. Matka Pana już osiągnęła szczęście i nadzieję życia wiecznego z Bogiem i jako wniebowzięta wstawia się za tymi, którzy w nadziei kroczą na ostateczne spotkanie ze Zbawicielem.

Nadzieja jest potrzebna człowiekowi, aby w zdążaniu na ostateczne spotkanie ze swoim Zbawicielem nie ustał w drodze, lecz stale karmił się nadzieją owego spotkania. Człowiek żyjący nadzieją potrafi spoglądać na swoje życie w perspektywie wiecznej. Sens chrześcijańskiej nadziei nadaje zmartwychwstanie Jezusa.

Maryja „nie jest kobietą, która ulega przygnębieniu w obliczu niepewności życia, zwłaszcza gdy nic nie zdaje układać się właściwie” (Franciszek). Całe swoje życie i swoje marzenia złożyła w Nim. Bezgranicznie Mu zaufała. Ewangeliczny opis cudu na weselu w Kanie Galilejskiej pomaga nam w zrozumieniu metody, z jaką Maryja prowadzi nas do złożenia naszego losu w ręce Jezusa. Maryja nie lęka się, bo wie i wierzy, że On może wszystko. Uczy nas, że to On jest Tym, który wraz ze swoim wcieleniem w Jej łonie przyniósł nadzieję całemu światu. Dlatego nazywamy Ją „naszą nadzieją” oraz „Matką nadziei”, która „przyświeca wszystkim jako znak pewnej nadziei i pociechy”.

Pieśń: „Zawitaj, Matko Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: za naszą wspólnotę, abyśmy uczestnicząc w Eucharystii, stawali się dla innych znakami nadziei; za prześladowanych chrześcijan, aby w Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu odkrywali, że Pan jest z nimi; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Trudno jest mówić o wielkich tajemnicach, które się dzieją. 8 grudnia upłynęło 25 lat, gdy siedząc w więzieniu w Stoczku na Warmii zrozumiałem znaczenie Matki Najświętszej w Kościele polskim

jako siły jednoczącej: siły, w imię której można poruszyć Polaków i zabezpieczyć ich przed wpływem ateizmu i materializmu. Wtedy to oddałem się Matce Najświętszej w Jej macierzyńską niewolę. Gdy później zacząłem głosić ideę niewolnictwa Maryi w Polsce, bracia odważni, choć małoduszni, powiedzieli: «Na tym punkcie Prymas się potknie». A tymczasem stało się inaczej... Na początku tak zwanej klęski trzeba zawsze postawić na Maryję. «Zwycięstwo, gdy przyjdzie – jak mówił kard. Hlond – będzie to Jej zwycięstwo».

Przeżywałem ciężkie chwile na konklawe. Dla mnie oddanie tak wybitnego współpracownika w Polsce, jakim był kard. Wojtyła, jest olbrzymią stratą. Trzeba znać tajemnice naszej współpracy i wzajemnego oddziaływania na siebie, aby to zrozumieć. Ale gdy jeszcze byłem pełen bólu i łez, nowy Papież zaczął mówić o Matce Najświętszej – ze swojej pozycji. I zaraz w prasie napisano: «To będzie Papież maryjny, bo już dwa razy mówił o Matce Najświętszej.» – A policzcie, ile już razy od tamtej pory o Niej mówi! Prawdziwie, on wierzy w to, że zwycięstwo w Kościele Powszechnym, gdy przyjdzie, będzie to jej zwycięstwo.”

Warszawa, 1979 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem

Swoim Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

SIERPIEŃ

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą jako przygotowanie do nawiedzenia:

„Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Pan wieczernik przygotował”

D: „Jeden chleb”

K: „Idzie wieczny Bóg” / „Pomiędzy lud swój” / „Ciebie całą duszą” / „Jezusowi cześć”

U: „Złącz Panie miłujących Cię” / „Dziękczynne pieśni”

Z: 1. „My chcemy Boga”, 2. „Gwiazdo śliczna”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Pamiętam. Pamięć i tożsamość

Pamiętam. Kiedy przygotowujemy się do nawiedzenia i spotkania z Bogarodzicą w jej pielgrzymującym wizerunku, chcemy wniknąć w sens słów powtarzanych każdego wieczoru na Jasnej Górze. Trudno to uczynić, nie odnosząc się do tego wyjaśnienia, które dał św. Jan Paweł II podczas Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie w 1991 roku. Światowy wymiar tamtego spotkania uzmysławia nam, że treść Apelu Jasnogórskiego, choć nierozdzielnie związana duchowym doświadczeniem naszego narodu i z polską historią, jest czymś doniosłym i aktualnym nie tylko dla Polaków. Każdy wierzący człowiek, nie tylko żyjący pomiędzy Odrą a Bugiem, odnajdzie dla siebie światło i pokarm, rozważając te trzy słowa. Papież mówił wtedy: „**Pamiętam**”. Człowiek jest wobec Boga, trwa przy Bogu poprzez to, że pamięta. Poprzez to, że zachowuje słowa Boże i wielkie sprawy Boże, rozważając w sercu swoim tak jak Maryja z Nazaretu. Wcześniej niż natchnieni autorzy zapisali prawdę ży-

wota wiecznego objawioną w Jezusie Chrystusie, zapisało tę prawdę Serce Jego Matki (por. Łk 2,51). I zapisało głębiej. Stało się żywym zapisem Bożych tajemnic. Wśród wszystkich uczniów Boskiego Mistrza do Maryi najpełniej odnoszą się słowa: „Jestem przy Tobie. Pamiętam”. Macierzyńska pamięć Maryi przechowała, ochroniła tajemnice wiary. To Ona zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. Można powiedzieć, że wtedy pamięć Bogarodzicy stała się pamięcią Kościoła. Bogarodzica przeniosła w swym sercu całą wiarę Kościoła przez mrok Wielkiego Piątku i samotność Wielkiej Soboty. Podczas gdy inni uciekli, zwątpili, załamali się – Ona wytrwała. Stąd przecież tradycja przeżywania soboty jako dnia poświęconego Maryi – na pamiątkę tamtej soboty. Stąd nasza ufność wobec Niej: choćby wszyscy w Kościele zawiedli, zwątpili, rozpierchli się, Ona pamięta i nie zawodzi.

Kościół pamięta więc razem z Maryją, nauczycielką i strażniczką pamięci. Pamięć Kościoła wyraża się przede wszystkim w celebrowaniu Pamiątki Pana – Eucharystii. Zobowiązujące wezwanie naszego Pana: „To czynicie na moją pamiątkę” wypełniamy w każdej Mszy Świętej. I w każdej Mszy Świętej przekonujemy się, że pamięć Kościoła nie jest wspominaniem wydarzeń przeszłości, lecz czynieniem ich obecnymi teraz. Gdy celebруем Eucharystię, życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stają się dla nas obecne, uczestniczymy w nich. I przeżywamy je razem z wszystkimi, którzy nas poprzedzili. Dlatego przywołujemy w każdej Eucharystii pamięć Bogarodzicy, św. Józefa, apostołów, męczenników, świętych. Dlatego przywołujemy w Eucharystii pamięć wszystkich wiernych zmarłych. W ten sposób pamięć Kościoła utożsamia się z Tradycją. Tradycja jest staraniem podjętym przez Kościół, by przekazywać tajemnicę Chrystusa i całość Jego nauczania, jakie Kościół zachowuje w pamięci²⁰.

O znaczeniu i właściwym rozumieniu Tradycji warto przypomnieć właśnie dzisiaj. Najpierw dlatego, że nie brak „obrońców tradycji”, którzy zdają się nie rozróżniać treści od formy. Tradycja

²⁰ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 153.

Kościół nie ogranicza się do zachowania niezmienności zewnętrznych form i obyczajów. Nie polega też na widzeniu w przywiązaniu do nich antidotum na wszelką słabość i zło w Kościele. Wystarczy wspomnieć niektóre z pozoru pobożne obrzędy, choćby z kręgu kultury śródziemnomorskiej, sprawowane z pietyzmem i wiernością przeszłości, za którymi nie kryje się wiara. Są jedynie podtrzymywaniem dziedzictwa kulturowego. Procesyjne stroje, figury Maryi czy świętych, bicie dzwonów są li tylko religijnym sztafżem, a nie znakami wiary. Tymczasem Tradycja, czyli przekaz wiary, jest czymś żywym. Jest raczej uprawą ogrodu niż sprzątaniami muzeum. O ile jednak postawa zawężonego rozumienia Tradycji może przynieść wymierną szkodę, o tyle uzurpowanie sobie praw do formowania jej na nowo lub oderwanie od niej skutkuje prawdziwym duchowym kataklizmem. Czyż nie brak dziś ludzi, którym wydaje się, że to właśnie od nich wszystko się zaczyna? To Chrystus założył Kościół i do Niego on należy. To Chrystus przekazał wiarę Kościoła apostołom. Tę wiarę zgłębiali Ojcowie Kościoła, mnisi pustyni i zakonnicy średniowiecznych opactw. Tę wiarę nieśli wielcy misjonarze. Za nią oddawali życie męczennicy wszystkich czasów aż po dziś dzień. Tej wiary strzegli święci papieże naszej doby: Jan XXII, Paweł VI i Jan Paweł II. Jest ona dziedzictwem, które nam przekazano. Nie można wierzyć prawdziwie w oderwaniu od Tradycji. To nieustanna pokusa wszystkich duchowych rewolucjonistów: czytać i głosić Ewangelię, jakbyśmy od nikogo jej nie otrzymali. To pokusa, by oceniać prawdę wiary w świetle kryteriów tego świata²¹ i mierzyć Ewangelię ich miarą, miast mierzyć świat miarą Ewangelii. Łatwo tej pokusie ulec. Dlatego prosimy Bogarodzicę, byśmy wytrwali w nieskażonej wierze Kościoła, którą zachowała pamięć Jej Serca. Byśmy wytrwali w pełnej wierze apostołów, męczenników i ojców. Byśmy wytrwali w niezmiennej wierze tych wszystkich, którzy nam wiarę przekazali.

²¹ Por. Benedykt XVI, *Modlitwa na 60-lecie diecezji Eisenstadt*, <https://www.martinus.at/2019/11/15/benedikt-xvi.-schenkt-dem-burgenland-ein-gebet>, dostęp: 21.11.2019.

WRZESIEŃ

1. sobota miesiąca

Zapalenie świecy nowennej

Pieśń: „Bogarodzica”

Czytanie: Łk 1,39–47

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy».

Rozważanie: Maryja – Matka Pana

W odczytanej przed chwilą Ewangelii jawi się naszym oczom jako osoba gotowa i otwarta na wszelkie wskazania Bożego Ducha. Udaje się z pośpiechem w góry do swojej krewnej Elżbiety. Jest niewiastą, która potrafi się zachwycić nowym życiem. Jest nową Arką Przymierza, przed którą Jan Chrzciciel zatańczył z radości w łonie Elżbiety (por. Łk 1,44).

Czytając i rozważając Łukaszkowe opowiadanie o Matce Pana nawiedzającej św. Elżbietę, poznajemy, iż nie udaje się Ona do swojej krewnej, która jest brzemienną, po to, by szukać potwierdzenia dla słów anioła. Ona już uwierzyła, że spełnią się słowa po-

wiedziane Jej od Pana (por. Łk 1,45). Idzie, aby służyć. Osoba, która otwiera się na Boga i przyjmuje dar Jego miłości, otwiera się jednocześnie na drugiego człowieka, niezależnie od jego stanu posiadania. Postawa Matki Pana to postawa eucharystyczna, która charakteryzuje się ofiarnością i bezinteresownością dla Królestwa Niebieskiego.

Potrzebna jest nam postawa Maryi, aby „z pośpiechem” iść tam, gdzie Pan nas potrzebuje. Bezinteresowności i dyspozycyjności uczymy się na pierwszym miejscu od Jezusa, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (por. Mt 20,28).

Pieśń: „Zawitaj, Matko Różańca świętego”

Intencja modlitewna

Módlmy się: o umiłowanie Eucharystii przez wszystkich ludzi młodych oraz poszukujących sensu codziennego pochylenia się nad własnymi słabościami; za kapłanów, aby z miłością i oddaniem służyli powierzonym ich pieczy wspólnotom; o owoce nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej dla nas samych i naszych bliźnich.

Pieśń: „Magnificat”

Z nauczania Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

„Dlatego też my nie chcemy ubezpieczać Kościoła w Polsce mocą układów politycznych i umów. Mają one swoje znaczenie, ale jako przykrycie dachem budowy, która rośnie od fundamentów. A rośnie ona w Polsce mocą żywej wiary narodu, gorącej modlitwy, szczególnej miłości do Matki Najświętszej i wrażliwości moralnej. Istnieje w Polsce specjalna wrażliwość na problemy Kościoła, problemy katolickie, problemy hierarchii i duchowieństwa. My nie tylko Narodowi służyjemy, my jesteśmy przez Naród «inwigilowa-

ni». Inwigiluje nas nie tylko taka czy inna formacja polityczna, inwigiluje nas społeczeństwo, które jest pełne lęku o to, czy Episkopat nie idzie czasami za daleko w swoich kontaktach z władzami. Ta żywa wiara Narodu zdoła się utrzymać nawet wtedy, gdyby nie doszło do układów między Stolicą Apostolską a Rządem. Jesteśmy przekonani, że nagromadzenie energii wiary, modlitwy, wrażliwości moralnej, tradycji narodowej i religijnej pozostanie zawsze kapitałem, który nie da się łatwo wyczerpać.

Do nas, biskupów i kapłanów, należy gromadzić ten kapitał wiary i modlitwy. Widzimy to w naszej systematycznej pracy duszpasterskiej, katechetycznej, homiletycznej czy liturgicznej bardziej aniżeli we wszystkich innych formach bytowania. Oczywiście, z wdzięcznością przyjmiemy taką czy inną formę ubezpieczenia Kościoła w Polsce, ale będziemy to zawsze uważali za dodatkowe ubezpieczenie. Natomiast istotne ubezpieczenie Kościoła na tym właśnie polega, żeby ludzie byli *fortes in fide* (silni w wierze), żeby pamiętali: *oportet semper orare, et non deficere* (trzeba zawsze się modlić i nie ustawać), żeby mieli odwagę wyznania Chrystusa *coram hominibus* (wobec ludzi) i żeby utrzymywali postawę moralną, co jest bodaj rzeczą najtrudniejszą, na skutek różnych przyczyn.”

Rzym, 1977 rok

Wspólne odczytanie „ABC Społecznej Krucjaty Miłości” Stefana Kardynała Wyszyńskiego (s. 72)

Apel Jasnogórski

Modlitwa: „Pod Twoją obronę”

Zakończenie: Niech nam błogosławi i sprzyja... Ze Synem

Swoim Panna Maryja

Pieśń: „Usłysz Bożej Matki głos” lub inna

WRZESIEŃ

niedziela po 1. sobocie miesiąca

Propozycja pieśni

Przed Mszą Świętą jako przygotowanie do nawiedzenia:

„Bogarodzica” – mel. gnieźnieńska

W: „Ojcie z niebios”

D: „Przykazanie nowe” / „Miłujcie się wzajemnie”

K: „Ciebie całą duszą pragnę” / „Zbliżam się w pokorze” / „Jezusa ukrytego”

U: „O Boże dzięki Ci składamy”

Z: 1. Apel Jasnogórski, 2. „Cześć Maryi” / „Matko najświętsza”

W modlitwie powszechnej okolicznościowe wezwanie z prośbą o dobre przygotowanie i duchowe owoce czasu nawiedzenia.

Katecheza: Czuwam. Życie chrześcijanina oczekiwaniem na powrót Chrystusa. *Marana tha!*

W ostatnich miesiącach nowenny przygotowującej nas na nawiedzenie Bogarodzicy w Jej Jasnogórskim Wizerunku rozważamy słowa rozbrzmiewające każdego dnia na Jasnej Górze. „Trzy słowa wiodące. Słowa języka i słowa łaski. Wyraz ducha ludzkiego i natchnienia Ducha Świętego”²². Dziś pora na ostatnie z nich: **czuwam**.

Czuwam. To słowo pojawia się wiele razy na kartach Ewangelii. Najczęściej jako wezwanie do gotowości. Jednak jest pewien moment szczególny. W Ogrójcu staje się osobistą prośbą naszego Pana: „czuwajcie ze Mną!”. Uczniowie nie sprostali tej prośbie. Miast czuwać, zasnęli. Spali, gdy Chrystus przeżywał wewnętrzną udrękę, zmagął się z samym sobą o wypełnienie woli Ojca, mdlał z przerażenia, zalewając się krwawym potem... „Jednej godziny

²² Jan Paweł II, Apel Jasnogórski, ŚDM 14 sierpnia 1991, Częstochowa.

nie mogliście czuwać ze Mną?” – słyszą zbudzeni i zdają sobie sprawę, że przespali tę jedną godzinę, w której Pan Jezus nie chciał być sam. Człowiek, który nie czuwa, rozminie się z Bogiem. Rozminie się z tą „jedną godziną”, dla której przyszedł na świat. Rozminie się ostatecznie z samym sobą. Jak więc kształtować w sobie postawę czuwania, skoro „ciało mdłe”, a nasza wola słaba?

Jest pewny sposób: zwrócić się ku Bogarodzicy i od Niej uczyć się, jak czuwać z Chrystusem. Święty Jan Paweł II tłumaczył to młodzieży całego świata w ten sposób: „Tu, na Jasnej Górze, słowo «czuвам» ma treść maryjną, ściśle odpowiada ikonie Bogarodzicy. «Czuвам» oznacza postawę matki. Jej życie, jej powołanie wyraża się w czuwaniu. Jest to czuwanie nad człowiekiem od pierwszych chwil zaistnienia. Czuwanie to łączy się ze smutkiem i z radością. «Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat» (J 16,21) – są to słowa samego Chrystusa. Macierzyńskie czuwanie Maryi – jakżeż niezgłębione doświadczenie, jaki zapis serca kobiecego, które całkowicie żyło Bogiem. Zaprawdę «wielkie rzeczy uczynił [Jej] Wszchemocny. Święte jest Jego Imię» (Łk 1,49). Niech trwają w naszej świadomości przynajmniej te dwa momenty: noc betlejemską i «noc duchowa» pod krzyżem Syna na Golgocie. I jeszcze jeden moment: jerozolimski wieczernik w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy rodził się Kościół, gdy wychodził na świat, jakby dziecko opuszczające łono matki. Kościół zabrał z sobą to macierzyńskie czuwanie Maryi. Dał mu wyraz w tylu sanktuariach na całej ziemi. Żyje nim na co dzień. Tu, na tej ziemi, w tym kraju, w którym się znajdujemy, pokolenia żyją ze świadomością «czuwania» Matki. Stąd, z Jasnej Góry, czuwa Ona nad całym narodem, nad wszystkimi. Szczególnie w momentach trudnych, wśród doświadczeń i zagrożeń²³. To jest jasno-górska szkoła czuwania: świadomość, że Matka czuwa nad nami, pomaga zachować postawę czuwania. To sposób życia właściwy

²³ Tamże.

chrześcijanom od samego początku: oczekiwać Pana, który powróci. Świadomość, że Chrystus nie jest kimś, kto należy do przeszłości, ale Tym, który nadejdzie z przyszłości. Wołanie *Marana tha!* to odpowiedź na ostatnie słowa Pana z Apokalipsy: „Zaiste, przyjdę niebawem” (Ap 22,20). Czuwanie w oczekiwaniu na przyjście Pana nie ma w sobie nic z lekceważenia doczesności ani z pogoni za sensacyjnymi zapowiedziami końca świata. Objawia się ono raczej w czuwaniu nad sobą: nad swoimi myślami i czynami, nad swoim sumieniem, by Pan zastał nas przygotowanych, gdy nadejdzie. Znow odwołajmy się do słów Jana Pawła II z Apelu Świątowych Dni Młodzieży w Częstochowie: „Co to znaczy: «czuwam»? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewycięzać je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy łatwo się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni”²⁴.

Słuchając tych słów, uświadamiamy sobie ostateczny cel nawiedzenia: Bogarodzica przybywa w swej Jasnogórskiej Ikonie, by budzić nas z uśpienia, by czynić nas ludźmi czuwającymi, by czynić nas ludźmi sumienia. Jestem. Pamiętam. Czuwam. *Marana tha!* Amen.

„Amen. Tako Bóg daj
Byśmy wszyscy poszli w raj
Gdzie królują anieli”²⁵.

²⁴ Tamże.

²⁵ Ostatnia zwrotka hymnu „Bogarodzica”.

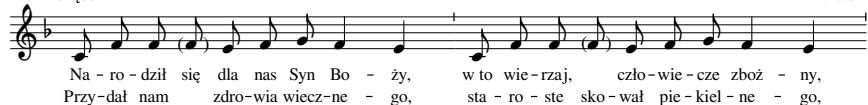
Boga-Rodzica

t. i m.: Katedry gnieźnieńskiej



II część

XV w.





a - że sam Bóg zmar - twych - wstał.



A - da - mie, ty Bo - ży knie - ciu, ty sie - dzisz u Bo - ga w wie - cu,



do-mieść nas, swe dzie - ci, gdzie kró - lu - ją A - nie - li.

III część

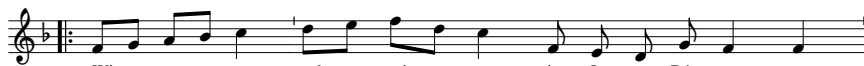
XV w.



tu się nam zja - wi - ło dia - ble po - tę - pie - nie.
dla cie - bie czło - wie - cze, dał Bóg prze - kluć so - bie:



bok, rę - ce, no - dze o - bie, Krewświę - ta szła z bo - ku na zba - wie - nie to - bie.



Wier - że - w to czło - wie - cze, iż Je - zus, Bóg pra - wy
O du - szy, o - grze - snej sam Bóg pie - czą i - ma,
Już nam czas, go - dzi - na, grze - chów się ka - ja - ci,
Ma - ry - ja Dzie - wi - ca, pro - si Sy - na swe - go,



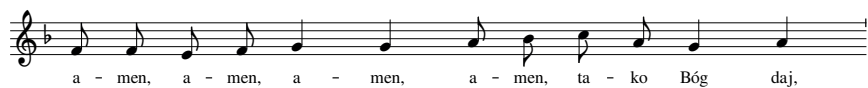
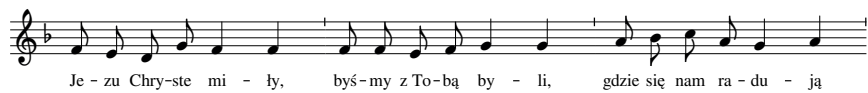
za nas cier - piał ra - ny, swą świę - tą Krew prze - lał za nas. chrze - ci - ja - ny!
dia - blu ją o - dej - ma, gdzie to sam kró - lu - je, tam ją k' so - bie przyj - mu - je.
Bo - gu chwa - łą da - ci, ze wszy - mi si - ła - mi Bo - ga mi - ło - wa - ci!
Kró - la nie - bies - kie - go, a - by nas u - cho - wał o - de wsze - go złe - go.



Wszy - scy świę - ci, proś - cie, nas grzesz - nych wspo - móż - cie, by - śmy z wa - mi prze - by - li,



Je - zu Chry - sta chwa - li - li. Te - góż nas do - mie - ści,



ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2009

ABC SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI

„Mówi się, że czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość!”

Stefan Kardynał Wyszyński
Jasna Góra, 1979 rok

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje, bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata.
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym dostrzec coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwiewku między ludźmi. Jednocz sercem i słowem.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pomocą, radą, pociechą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz rękę ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół. **PO TYM CIĘ POZNAJĄ, ŻEŚ UCZNIEM CHRYSUSA...**

Spis treści

Słowo wstępne	5
Przebieg nowenny	7
Miesiące nowennowe.....	8
Styczeń	8
1. sobota miesiąca	8
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	11
Luty.....	14
1. sobota miesiąca	14
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	18
Marzec.....	21
1. sobota miesiąca	21
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	24
Kwiecień.....	28
1. sobota miesiąca	28
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	32
Maj.....	36
1. sobota miesiąca	36
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	40
Czerwiec	43
1. sobota miesiąca	43
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	46
Lipiec	50
1. sobota miesiąca	50
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	53
Sierpień	57
1. sobota miesiąca	57
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	60
Wrzesień	63
1. sobota miesiąca	63
niedziela po 1. sobocie miesiąca.....	66
„Bogardzica”	69
ABC Społecznej Krucjaty Miłości.....	72

